Opłata pocztowa uiszczana ryczałtem

Rok VI. Styczeń Nr. 1.

WIADOMOŚCI KONTROLI SKARBOWEJ

ORGAN ZAWODOWY
STOWARZYSZENIA URZĘDNIKÓW
KONTROLI SKARBOWEJ



WARSZAWA
1930.

TREŚĆ NUMERU:

Redaktor odpowiedzialny: WŁADYSŁAW BURCZYN.
Redaktorzy techniczni: BOLESŁAW ŻURAKOWSKI i STAN. SKRZYWAN.
Komitet Redakcyjny: Władysław Szeiwel, Władysław Burczyn, Antoni Gerwin, Bolesław Żurakowski i Stanisław Skrzywan.

Adres Redakcji i Sekretarjatu Stowarzyszenia Urzędników Kontroli Skarbowej: Warszawa, ul. Piękna 3 m. 14. Telefon 415-93 i podczas godzin urzędowych — 278-99. Konto P. K. O. № 1444.

Warunki prenumeraty: Członkowie Stowarzyszenia U. K. S. otrzymują pismo bezpłatnie. Dla niecżłonków cena egz. 1 zł. 50 gr.

Ceny ogłoszeń: Cała strona 60 zł., pół strony 35 zł., 1/4 strony 20 zł.

Wydawca: Zarząd Główny Stow. Urzędn. Kontr. Skarbowej w Warszawie.

Rok VI. Styczeń 1930. Nr. 1.

WIADOMOŚCI KONTROLI SKARBOWEJ



Podziękowanie Marszałka Polski.

Na życzenie Pana Marszałka Polski J. Piłsudskiego miło mi przesłać na ręce Stowarzyszenia Urzędników Skarbowych Rzeczypospolitej Polskiej, jako reprezentanta ogółu urzędników skarbowych, podziękowanie za przesłane Panu Marszałkowi w imieniu odbytego w dniu 10 listopada 1929 r. Zjazdu 7 Stowarzyszeń Urzędników Skarbowych wyrazy hołdu, czci i poważania oraz zapewnienia pracy nad umocnieniem mocarstwowego stanowiska Rzeczypospolitej.

Warszawa, dnia 18 grudnia 1929 r.

Kierownik Ministerstwa Skarbu
(—) *Ignacy Matuszewski.*

Zjazd Skarbowców.

W dniach 5 i 6 stycznia r. b. odbył się w Warszawie Zjazd delegatów Kół Miejscowych S. U. S. Z ramienia naszego Stowarzyszenia w Zjeździe przyjmowali udział kol. kol. Szeiwel, Burczyn, Gerwin i Żurakowski. W imieniu S. U. K. S. powitał Zjazd kol. Szeiwel.

Porządek obrad obejmował sprawy zawodowe, organizacyjne i gospodarcze S. U. S.

Obrano Zarząd Główny w nowym składzie, który na pierwszem plenarnem posiedzeniu ukonstytuował się w sposób następujący:

Prezes — p. Stanisław Nowak, I-szy wiceprezes — p. Dr. Marjan Filipek, II-gi wiceprezes — p. Ferdynand Świtalski, sekretarz — p. Alojzy Jastrzębski, zastępca sekretarza — p. Jan Urban, skarbnik — p. Józef Lewandowski.

Członkowie Zarządu Głównego pp.: W. Kozłowski, J. Krupa, L. Hejdukowski, J. Urban, J. Starzycki, J. Hermanowski, J. Paździor, C. Syska, T. Nowak, R. Grupka, W. Jakacki, A. Podkański, J. Grabski, W. Arzt i L. Kiszewski.

W drugim dniu obrad Zjazd zaszczycił swą obecnością Pan Minister Skarbu Matuszewski, wygłaszając przemówienie o treści następującej:

„Szanowni Panowie.

Jestem prawdziwie zaszczycony, że na Zjazd, zajęty rozważaniem trosk i zamierzeń, związanych z zawodową pracą, zechcieliście mnie, Panowie, zaprosić. Ponieważ jestem wśród grona pracowników skarbowych człowiekiem nowym, od niedawna dopiero stojącym przy wspólnym z Wami warsztacie — więc pragnę w słowach, zwróconych do Panów wyjść poza ramki konwencjonalnych oświadczeń.

Chcę, aby usłyszeli Panowie bezpośrednio ode mnie choć kilka szczegółowych spostrzeżeń na temat wspólnej naszej pracy, jej warunków i jej bolączek.

Sądzę, iż rola pracowników skarbowych w Państwie jest szczególnie trudna. Urzędnik skarbowy, celny, kontrolny styka się z obywatelami państwa przeważnie tam, gdzie spotkanie jest dla stron obu najmniej przyjemne. Urzędnik skarbowy reprezentuje wobec obywateli tę dłoń państwa, która żąda i bierze. Inna dłoń tegoż państwa zwraca później obywatelowi pobrane środki, dając mu: szkoły, drogi, opiekę społeczną, koleje, budując porty, strzegąc bezpieczeństwa jego domów i granic wspólnego domu dla wszystkich.

Mimo całą zrozumiałość i konieczność, aby ktoś pobierał, skoro ktoś inny musi wydać — ten kto pełni czynności wydobycia ze społeczeństwa środków dla potrzeb tegoż społeczeństwa nie jest szczególnie lubiany.

Właściwością innych prac organów państwowych jest to, że często napotykają one nietylko zrozumienie lecz i sentyment ogółu.

Jeśli pracy wojska, opartej na ciągłej gotowości do spojrzenia śmierci w oczy, towarzyszy entuzjazm i miłość tłumów,

---

Czy zapłaciłeś zaległą składkę członkowską za rok ubiegły?

jeśli twórczy wysiłek konstrukcyjny, jak przebijanie nowych dróg, czy dźwiganie portów, wywołać potrafi podziw i dumę — to praca skarbowa liczyć może najwyżej na zrozumienie i rozumową aprobatę. Popularność nigdy i nigdzie nie jest jej udziałem.

Dlatego właśnie w gronie Waszem chcę mówić o sprawie, która dziś zjednać mi nie może najmniejszej popularności, a która zarazem interesuje Panów i dotyka ich bezpośrednio.

Pragnę Panom powiedzieć, jakie są, zdaniem mojem, możliwości poprawy bytu urzędników wobec zagadnienia równowagi budżetowej i jak patrzę na projekty, które są poruszane w prasie i poza prasą. Przypuszczam, że zrozumieją mnie Panowie łatwiej, niż ktokolwiek inny. Wśród rzesz urzędniczych bowiem, Panowie są tymi, którzy zapewne najjaśniej, najplastyczniej zdają sobie sprawę ze znaczenia dwóch prostych słów: „równowaga budżetowa“.

Przez ręce Panów przechodzą środki, jakie oddaje społeczeństwo Państwu. Stojąc blisko życia, stykając się z niem bezpośrednio, wiedzą Panowie, jak nieraz trudno jest dla płatnika z chudej sakwy ten grosz wydobyć.

Wiedzą Panowie również, bo i z tem także styka Panów mniej lub więcej zakres ich czynności, jak olbrzymie są zaniedbania w Państwie, jak wiele rzeczy trzeba odbudować, albo zbudować na nowo i w jak małej dotychczas mierze czynić to jesteśmy w stanie.

Ze wszystkich zakątków Rzeczypospolitej zebrani tutaj mogą to sobie Panowie wzajem sprawdzić i stwierdzić.

Nietylko przecież bieżące wrażenia, lecz i doświadczenia przeszłości niewątpliwie zostały wyryte głęboko w pamięci Panów.

W kasach, będących pod Panów pieczą, leżały niegdyś stosy marek polskich, drukowanych na coraz piękniejszym papierze i wartych coraz mniej. Muszą Panowie dobrze pamiętać te czasy, kiedy pensja, otrzymana na początku miesiąca, niezamieniona natychmiast na dolary, topniała jak śnieg w słońcu.

Nie mogli Panowie zapomnieć pierwszego, wielkim wysiłkiem zdobytego pieniądza — złotego — ani tej ufności, że z nim razem nadchodzą nowe, dobre czasy. I załamania tego symbolu stałości i siły gospodarczej — załamania, które nastąpiło w wielkiej mierze pod wpływem zwichnięcia równowagi budżetowej. Ani nie zapomną Panowie napewno tego, co potem nastąpiło.

Gdyż bardziej, niż cokolwiekbądź innego powinno przypominać Panom i wszystkim innym, związek między równowagą budżetową a uposażeniami, to, że naprawa zachwianej równowagi w roku 1925 odbyła się przedewszystkiem kosztem urzędników.

Wydaje mi się być słusznem i pożytecznem dla Państwa,

wstrzymanie przez Rząd koalicyjny wówczas ruchomej mnożnej urzędniczej. Być może koniecznością, być może zaś nieusprawiedliwionem było dalsze obcięcie płac. Ale zupełnie pewnem jest to, że odbudowa zachwianej równowagi była ofiarą stanu urzędniczego, uczynioną na rzecz Państwa.

Zanim Marszałek Piłsudski w maju 1926 roku wziął w swe mocne ręce ster Rzeczypospolitej — w poprzedzającym tę chwilę okresie zamętu i rozprężenia politycznego — właśnie stan urzędniczy swoją milczącą i cierpliwą ofiarą ratował nawę państwową przed ostatecznem strzaskaniem.

W dzisiejszem, nietylko u nas, ale i na świecie całym, ciężkiem położeniu gospodarczem trudno jest skarbowi znaleźć środki na to, aby przyjść stanowi urzędniczemu z zasadniczą, oddawna potrzebną pomocą.

Wszakże wszystkie rozumne i zgodne z istotnemi możliwościami propozycje w tym kierunku — Rząd gotów jest wziąść zawsze pod życzliwą rozwagę. Mogłem temu dać oficjalny wyraz na Komisji Budżetowej, podkreślając moje przychylne ustosunkowanie się do — znanych niewątpliwie Panom — projektów B. B. współpracy z Rządem, zapowiedzianych przez prof. Krzyżanowskiego. Propozycje te bowiem nie groziły w niczem równowadze budżetowej Państwa.

Lecz prawdziwem nieszczęściem dla rzesz urzędniczych, przedewszystkiem, byłoby uczynienie z zagadnienia płac urzędniczych nie sprawy natury gospodarczej i budżetowej, lecz objektu licytacji politycznej. Mnożą się oznaki, że takie niebezpieczeństwo istnieje.

Ponieważ wydaje mi się, być może niesłusznie, że nastąpią próby rozpoczęcia takiej licytacji, czułem się w obowiązku, aby zarówno jako kierownik skarbu, jak i Panów kolega, powiedzieć otwarcie co myślę o tego rodzaju próbach.

Podniesienie płac urzędniczych drogą tworzenia fikcyjnych dochodów i fikcyjnych oszczędności w budżecie Państwa — stworzyćby mogło tylko fikcyjną podwyżkę. Jako urzędnicy skarbowi wiedzą Panowie dobrze, że wpływy podatkowe i monopolowe w większej mierze zależą od możliwości płatniczych podatników, czy konsumentów, niż przewidywań, napisanych w odnośnych rubrykach. Jako urzędnicy skarbowi rozumieją Panowie również lepiej niż ktokolwiekbądź inny, że skreślenie w kolumnie budżetu pewnych cyfr, nie zawsze jest oszczędnością. Wiedzą Panowie, że lokal szkolny i urzędowy musi być opalany w czasie zimy, bez względu na to, czy przewidywano dosyć pieniędzy na opał, czy też nie. Podobnie nakarmiony i przyodziany musi być żołnierz. Podobnie pociąg, aby iść, musi dostać swój węgiel i swoje smary.

Czuję się w obowiązku ostrzec Panów przed niebezpieczeństwem, jakiem groziłaby akcja stwarzania fikcyjnych dochodów

i fikcyjnych oszczędności. Naprawa położenia urzędniczego, osiągnięta tą drogą, byłaby naprawą fikcyjną. Ale wynikły stąd deficyt budżetowy byłby deficytem realnym.

Powiedziałem na wstępie, że przypuszczam, iż Panowie jaśniej i plastyczniej, niż ktokolwiek inny rozumieją znaczenie słów „równowaga budżetowa".

Wierzę zatem, iż równie jasno i równie plastycznie wiedzą Panowie, co oznaczają słowa „deficyt budżetowy" wogóle, co zaś to oznacza dla stanu urzędniczego w szczególności. Deficyt budżetowy miałby dla stanu urzędniczego niewątpliwie to znaczenie, że odzyskanie równowagi budżetowej odbywaćby się musiało znów kosztem urzędników.

Jeśli jest zrozumiałe, że kiedyś naprawa zwichniętej równowagi wymagała ofiary ze strony Waszej — to niezrozumiałem jest, aby odwrotnie — dla przelicytowania się stosunku do urzędników — narażać tę równowagę — by w rezultacie w nich wreszcie rykoszetem uderzyć.

Ponieważ widzę możliwość zaistnienia podobnej akcji, chciałem Panom nietylko powiedzieć, że ją będę zwalczał i odpierał. Pragnąłem Panom jednocześnie wytłómaczyć dlaczego będę tak postępował. Chciałbym zarazem, aby Panowie wyjaśnili sobie, że zwalczając fałszywe miraże fikcyjnego szczęścia, będę działał nie tylko w interesie Państwa, nie tylko w interesie Skarbu, ale przedewszystkiem i Panów własnym, dobrze zrozumianym interesie".

Z działalności Zarządu Głównego S.U.K.S. i Komunikaty.

W dniach 15 i 16 lutego r. b. w lokalu Stowarzyszenia odbędzie się plenarne posiedzenie członków Zarządu Głównego S. U. K. S. z następującym porządkiem obrad.

1. Odczytanie protokółu ostatniego posiedzenia Zarządu Głównego;

2. Sprawozdania Prezydjum z działalności w sprawach: aktualnych postulatów i organizacyjnych S. U. K. S.

3. Sprawozdanie kasowe za 1929 r.

4. Sprawozdanie Przewodniczącego Komisji Budowy Domu Zdrowia S. U. K. S. w Jamnie.

5. Załatwienia zgłoszeń o przyznanie subwencji na urucho-

mienie kas Pożyczkowo-Oszczędnościowych i na założenie bibljotek w Okręgach, względnie Kołach S. U. K. S.

6. Rozdział stypendjów szkolnych.
7. Rozpatrzenie podań członków o przyznanie zapomóg.
8. Oznaczenie terminu walnego zjazdu Delegatów Kół S. U. K. S. i rozdział referatów.
9. Sprawy bieżące i wolne wnioski.

KOMUNIKAT Nr. 1.

Przypominamy raz jeszcze Zarządom Kół oraz Zarządom Kas Pożyczkowo-Oszczędn. S. U. K. S. o obowiązku nadesłania Zarządowi Gł. sprawozdania z działalności Kas i Bibljotek.

Sprawozdanie winno obejmować: 1) bilans brutto z uwzględnieniem obrotów oraz pozostałości WINIEN, MA, 2) Rachunek Strat i Zysków i 3) Bilans Zamknięcia za 1929 r.

KOMUNIKAT Nr. 2.

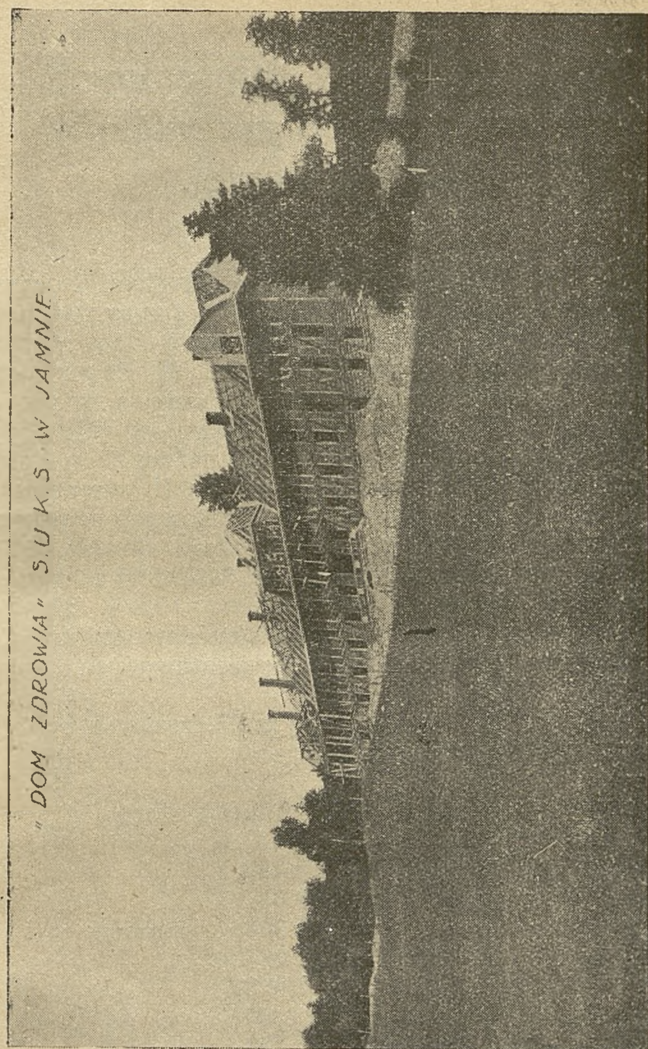
Na liczne zapytania w sprawie udzielania veniam studiorum komunikujemy zainteresowanym kolegom, że Min. Skarbu udzielać będzie veniam studiorum rewid. kontr. skarbowej tylko w wypadkach, zasługujących na szczególne uwzględnienie, o ile cenzus wykształcenia petenta zbliżony będzie do cenzusu naukowego, przepisanego dla II kat. stan. służb.

Tak np. podań petentów, których cenzus naukowy nie odpowiada wymogom cenzusu niższego, Minist. Skarbu uwzględniać nie będzie.

Natomiast przez Min. Skarbu opracowywany jest wniosek na Radę Ministrów o rozszerzenie w III kat. st. sł. do IX st. sł. włącznie.

Okólnik Min. Skarbu z dn. 27 kwietnia 1929 r. L. Dz. 4010/2/29 zostanie specjalnym zarządzeniem Min. odwołany wobec czego podania o udzielenie veniam studiorum będą rozpatrywane ponownie, przyczem uzyskaliśmy zapewnienie, że Min. Skarbu wyda w niniejszej sprawie odpowiednie zarządzenie do wszystkich Izb skarbowych.

Obowiązkiem moralnym każdego urzędnika jest należenie do swej fachowej organizacji urzędniczej, bowiem w jedności siła!



Budowa domu Zdrowia Stowarzyszenia Urzędników Kontroli Skarbowej w Jamnie jest w toku. O ile Zarządowi Głównemu uda się zgromadzić do wiosny niezbędne fundusze na dokończenie robót budowlanych, budynek zostanie oddany do użytku członków już w lipcu r. b.

Popierajcie akcję budowy własnego Domu Zdrowia w Jamnie!

Inż. ZBIGNIEW OSTROWSKI
POZNAŃ.

Technologja olejów mineralnych zebrana dla potrzeb urzędników Kontroli Skarbowej.

Wyrób olejów mineralnych polega na destylacji i oczyszczaniu (rafinowaniu) otrzymanych destylatów z ropy naftowej. Ropa naftowa jest produktem naturalnym, kopalnianym, występującym w różnych miejscach świata. W Polsce złoża naftowe ciągną się wzdłuż podnóża Karpat i nie są, w porównaniu z wydajnością kopalń Amerykańskich i Rosyjskich, zbyt bogate. W każdym razie, produkcja ropy naftowej w Polsce wystarcza jednak na obfite pokrycie konsumcji wewnętrznej i stosunkowo znaczny eksport produktów naftowych zagranicę.

W r. 1928 produkcja ropy w Polsce wynosiła okrągło 74.291 cystern (1 cyst. = 10.000 kg.) wartości 126.878.000 zł. z czego 84% dały kopalnie w okręgu drohobyckim, 10,2% kopalnie w okręgu jasielskim i 5,8% w okręgu stanisławowskim. Tę ilość ropy naftowej wydobyto z 2.395 eksploatowanych szybów naftowych.

Przerób ropy naftowej odbywa się w 27 czynnych rafinerjach, które w r. 1928 wyprodukowały:

nafty	21.671,2	cystern
oleju gazowego . .	12.649,1	„
olejów smarowych .	10.792,0	„
benzyny . . .	9.674,9	„
parafiny . . .	4.008,6	wagonów
asfaltu . . .	1.995,9	„
koksu	1.023,6	„
wazeliny . . .	30,7	„
świec	16,3	„
pół produktów . .	4.269,6	„
stałych smarów . .	266,4	„

Eksport zagranicę wartości 79.591.000 zł. wynosił w roku 1928:

benzyny . . .	1.934,1	cystern
nafty	1.885,0	„
oleju gazowego . .	1.657,7	„
oleju smarowego .	3.858,9	„

Ropa parafinowa.

destylat I → benzyny

destylat II → nafta

→ pozostatość (ropat, masut)

destylat III → olej parafinowy

→ pozostatość (smoła, gudron)

destylat IV → olej parafinowy

dest VI → ol. gazowy

dest VIII → ol. smarowe

→ pozostatość (asfalt lub koks)

olej parafinowy → ol. prasowy; → łuski paraf. (gacz)

łuski paraf. (gacz) → paraffina; ol. pólny → do destylacji olejowej

ol. prasowy → do destylacji olejowej

do destylacji olejowej

↓

oleje maszynowe

parafiny . . .	401,1	cystern
świec	14,0	,,
wazeliny . . .	4,2	,,
asfaltu . . .	646,0	,,
koksu . . .	91,6	,,
pół produktów . .	7.555,0	,,
stałych smarów . .	38,4	,,

Głównemi krajami, do których eksportuje się produkty naftowe są Czechosłowacja, Austrja, Niemcy, Szwajcarja, Francja i inne.

Bardzo dużą produkcję stanowi również gaz ziemny i gazolina. Gazu ziemnego wydobyto w r. 1928 okrągło 459.488.000 m^3 wartości 21.440.000 zł. z czego na gazolinę 259.205.000 m^3 czyli 56,4%. Gazoliny otrzymano 30.742.337 kg, z czego wywieziono głównie do Czechosłowacji 859.931 kg.

Ponadto wydobyto w tym czasie w Polsce 774.800 kg wosku ziemnego, wartości 1.902.000 zł.

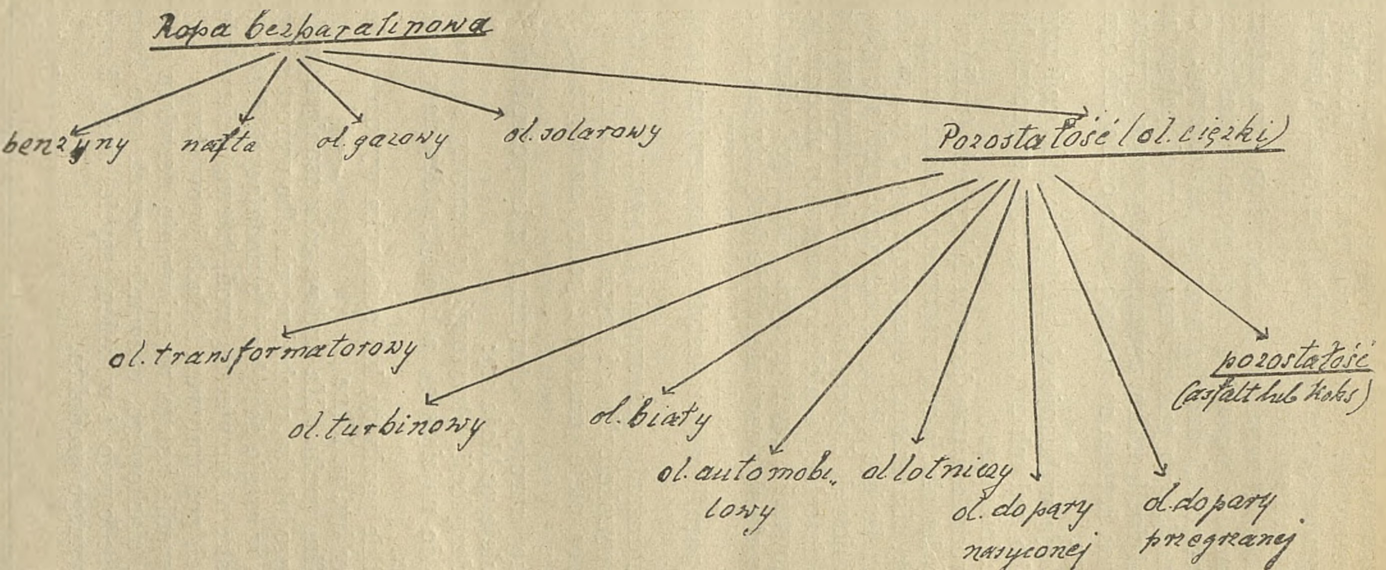
Opis złóż naftowych i sposobów wydobywania ropy z ziemi pominiemy tu, a ciekawych tego przedmiotu, odsyłam do opisu, podanego w Wiadomościach K. S. przez W. Bogdziewicza (zeszyt Nr. 2, 3, 4, z roku 1928).

Ropa naftowa nie jest jednolitym produktem i skład jej, zależnie od miejsc, z których pochodzi, jest różny. Pomijając budowę chemiczną składników różnych rop naftowych, która dla techniki otrzymywania destylatów ma podrzędne znaczenie, zwróćmy uwagę na fizyczne właściwości tych składników, gdyż od tych właściwości zależny jest sposób przerobu danej ropy naftowej.

Ropa naftowa zawiera składniki lotne gazowe, płynne i stałe, a różnica między poszczególnemi gatunkami rop zależna jest od stosunku, w jakim te składniki są w ropie zawarte, od granic temperatur, w jakich te składniki destylują (wrą) i od dalszych właściwości fizycznych otrzymywanych destylatów, a więc: od temperatury ich zapalności, od lepkości, przy składnikach stałych, także od temperatury ich topliwości.

Ropy naftowe polskie rozróżniamy zasadniczo jako parafinowe i bezparafinowe, t. j. takie, które zawierają w sobie grupę węglowodorów topniejących w granicach od 40 — 60°C w ilościach około 8% lub niezawierających ich zupełnie lub też w bardzo nieznacznych ilościach. Na odwrót, ropy parafinowe dają przy destylacji stosunkowo niewiele benzyny, bo około 8%, gdy z rop bezparafinowych można otrzymać około 30% benzyn. Oba gatunki rop dają się ponadto przerabiać na wysokowartościowe smary maszynowe.

Metody przeróbki ropy są różnorodne i trudnoby było opisywać je wszystkie, zwłaszcza, że każda niemal rafinerja za-


Ropa bezparafinowa
benzyny
nafta
ol. gazowy
ol. solarowy
Pozostałość (ol. ciężki)
ol. transformatorowy
ol. turbinowy
ol. biały
ol. automobilowy
ol. lotniczy
ol. do pary nasyconej
ol. do pary pregrzanej
pozostałość (asfalt lub koks)

leżnie od zapasów ropy i od swoich urządzeń, jakiemi rozporządza, chcąc otrzymać odpowiedniej wartości produkt, musi odpowiednio zmienić sposób destylacji, mięszania destylatów, ich redestylowania i rafinowania.

W grubszych zarysach przedstawiają dwa załączone schematy kolejność destylacji i otrzymywania destylatów, jeden z ropy parafinowej, drugi z ropy bezparafinowej. Całokształt robót, obejmujących przerób ropy naftowej, polega na:

1) Destylacji, która wykonuje się przez ogrzewanie ropy w stosownych kotłach za pomocą tylko ognia lub ognia i przegrzanej pary.

Destylację wykonuje się następnie albo pod zwykłem ciśnieniem, albo pod tak zw. vacuum, czyli w próżni, lub też pod wysokiem ciśnieniem.

W nowocześnie urządzonych fabrykach (rafinerjach) rozpoczyna się destylację ropy zapomocą ognia i przegrzanej pary pod zwykłem ciśnieniem. Otrzymuje się w ten sposób benzyny i naftę oraz lżejsze oleje. Pozostałość poddaje się destylacji wysokopróżniowej, dającej cięższe oleje maszynowe, a pozostałość po tej destylacji i niektóre produkty uboczne poddaje się t. zw. brakowaniu, czyli przegrzewaniu pod ciśnieniem, przyczem otrzymuje się ponownie lekkie destylaty jak benzyna i lekkie oleje, a w końcu asfalt lub koks naftowy.

Z rop parafinowych destylaty, zawierające parafinę, poddaje się:

2) Wymrażaniu, prasowaniu i wypacaniu, w rezultacie daje twardą, wysokotopliwą i krystaliczną parafinę, a, jako produkt uboczny, oleje prasowy i potny, nadające się do dalszej przeróbki.

Benzynę surową, otrzymaną z bezpośredniej destylacji i niektóre oleje poddaje się:

3) Redestylacji, otrzymując z benzyny szereg benzyn od najlżejszej do najcięższej, a z olejów destylaty o właściwym charakterze.

Wszystkie produkty, które fabryka wypuszcza do konsumcji, powinny być poddane

4) Rafinowaniu. Ma ono na celu usunięcie z destylatów ubocznych produktów, pochodzących albo wprost z ropy lub wytworzonych w czasie destylacji, a nadających destylatom ujemne cechy jak: nieprzyjemną woń, barwę, ciemniejących lub gęstniejących pod wpływem światła i powietrza.

Rafinowanie polega na mięszaniu destylatu z pewną ilością kwasu siarkowego, usuwanie resztek tego kwasu za pomocą ługu sodowego i w końcu, mycie wodą i suszenie tak przerafinowanego produktu.

(C. d. n.).

Z życia Kół i Okręgów S. U. K. S.

Z ŚLĄSKIEGO OKRĘGU S. U. K. S. W CIESZYNIE.

Dnia 11 stycznia r. b. odbył się w Cieszynie Bal Skarbowców, urządzony wspólnie przez Śląski Okręg S. U. S. i S. U. K. S.

Protektorat balu raczył przyjąć Wojewoda Śląski p. Dr. Michał Grażyński.

Obszerne apartamenty hotelu, „pod Jeleniem“ zapełniły się szczelnie zaproszonymi gośćmi z Cieszyna, Katowic i okolicy.

Po powitaniu gości honorowych przez kolegów Kosowskiego i Szeiwla, na znak orkiestry 4 pułku strzelców podhalańskich, rozpoczęto poloneza, do którego stanęło przeszło 100 par.

Z licznie przybyłych gości zauważyliśmy:

pp. Naczelnika Wydziału Sk. Województwa Śląskiego, D-ra Bóbra, Wojnę, radców: Konckiego, Persowskiego, rewizora Akc. Pecka, Starostę Cieszyńskiego p. D-ra Kisiałę, Prezesa Sądu Okręgowego, D-ra Lubomęskiego, Pułkownika Własaka— w otoczeniu licznego grona pp. oficerów, Dyrektora Poczty Kautego, D-ra Śniegonia, Dyrektora Szkoły Handlowej Fabiańczyka, Inżyniera Lachowicza, D-ra Glanza, Naczelnika Urzędu skarbowego podatków i opłat skarbowych Klimczyka i wielu innych.

Bal udał się wspaniale. Toalety pań wypadły okazale i pięknie, — tańczono do upadłego do późnego białego dnia.

Na osobną wzmiankę zasługuje wspaniała dekoracja sal balowych, za co twórca dekoracji, rewizor akcyzowy p. Peck, odbierał należne mu słowa uznania i podziękowania.

Stwierdzić trzeba, że komitet balowy, pod przewodnictwem państwa Kossowskich i Klimczyków, wywiązał się znakomicie ze swego zadania — to też komitet może być dumny z osiągniętego pełnego sukcesu.

Czysty dochód z balu przeznaczono na cele oświatowe i samopomocy S. K. S. i S. U. K. S. Śląskiego okręgu.

JAK URZĘDNICY SKARBOWI UCZCILI DZIESIĄTĄ ROCZNICĘ ODZYSKANIA POMORZA.

Celem uczczenia dziesięciolecia odzyskania Pomorza odbyć się miał ogólny Zjazd urzędników Kontroli Skarbowej Okręgu Pomorskiego.

Aby jednak godniej uczcić dziejowy moment odzyskania dostępu do morza, Prezes Pomorskiej Izby Skarbowej p. Michał Brzecki zainicjował, miast odbycia Zjazdu, zebranie wśród urzędników Kontroli Skarbowej pewnego funduszu na zakup statku handlowego „Pomorze“, fundowanego przez miejscowe społeczeństwo.

Pracami nad zebraniem funduszu i propagandą kierował Prezes Zarządu Okręg. S. U. K. S. w Grudziądzu kol. Stefan Kossjor, Naczelnik Wydz. IV.

Jak się dowiadujemy, wszczęta przez kolegów naszych akcja zbiórki funduszu na zakup statku „Pomorze“ zachęciła również i Kolegów skarbowców i in. Urzędów.

Akcja ta została już zakończona, przyczem Kontrola Skarbowa wraz z Wydz. IV. Izby i Urzędami Akcyzowemi złożyła kwotę zł. 2399, inne wydziały oraz Urzędy Podatkowe i Kasy Skarbowe złożyły zł. 781 gr. 32, razem więc złożono zł. 3180 gr. 32.

Fakt zebrania tak poważnej kwoty świadczy o wysokiem wyrobieniu obywatelskiem naszych Kolegów z Kontroli Skarbowej, którzy, mimo ciężkie warunki materjalne, w jakich się znajdują, nie szczędzili ofiar ze swej strony, aby godnie uczcić dziesiątą rocznicę powrotu dzielnicy Pomorskiej na Ojczyzny łono.

A z jaką ofiarnością i entuzjazmem składano datki na powyższy fundusz świadczy najlepiej fakt, że jedna z rewidentek Kontr. Skarb. w Zajączkowie p. Janina Milewska, ze swoich nader szczupłych poborów służb, wynoszących zaledwie niecałe zł. 100 miesięcznie złożyła 10 złotych. Fakt godny podkreślenia.

Zebrany fundusz został doręczony Panu Prezesowi Brzeckiemu wraz z pismem, następującej treści:

Zarządy Okręgowe
Stowarzyszenia Urzędników
Skarb. i Kontroli Skarbow.
na Pomorzu

Grudziądz, dnia 23 stycznia 1930 r.

Do

Pana Prezesa

Pomorskiej Izby Skarbowej

w Grudziądzu.

Pragnąc uczcić dziesiątą rocznicę odzyskania Pomorza i powrotu dzielnicy Pomorskiej — do ojczystej Macierzy, urzędnicy skarbowi wszystkich podległych Panu Prezesowi Wydziałów i Urzędów w Okręgu Pomorskiej Izby Skarbowej złożyli kwotę 3.180 zł. 32 gr. tytułem ofiary, przeznaczonej na ufundowanie statku handlowego „Pomorze“.

Składając zebraną kwotę do rąk Pana Prezesa, jako Przedstawiciela skarbowości polskiej na Pomorzu, członka Wojewódzkiego Komitetu Budowy Floty Narodowej i inicjatora złożonego funduszu, w imieniu wszystkich kolegów z całego Pomorza, w uroczystym dniu dziesięcioletniej rocznicy wkroczenia Wojsk Polskich do Grudziądza, wyrażamy pełne zrozumienie odzyska-

nia dostępu do morza i związaną z tem potrzebę rozwoju polskiej potęgi morskiej, jako niezmiernie ważnego czynnika odradzającej się wielkości naszej Ojczyzny.

Ofiarą naszą, złożoną w twardych i trudnych warunkach bytu polskiego urzędnika skarbowego, pragniemy również wyrazić głęboką cześć dla Najwyższych Przedstawicieli Państwa, oraz tych wszystkich bojowników o wolność Pomorza, którzy przetrwali najcięższe lata niewoli, stojąc niezłomnie na straży polskiej myśli państwowej i polskiego ducha.

Raczy Pan Prezes przyjąć złożoną kwotę także jako wyraz szacunku dla Jego myśli i poczynań, skierowanych dla dobra naszej Ojczyzny, oraz jako dokument, że polski urzędnik skarbowy, łącząc się z ogólnym skoordynowanym wysiłkiem całego Pomorza dążyć zawsze będzie do poparcia celów, mających na widoku jaknajpotężniejszy rozwój państwowy Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i zachowanie skarbów ducha polskiego na zachodnich rubieżach Polski.

Prezes Zarządów:
(—) *Kossjor.*

Członkowie:
(—) *Dr. Szwedzicki.*
(—) *Janiszewski.*
(—) *Lang.*
(—) *Ussakowski.*

BILANS SUROWY KASY POŻYCZKOWO-OSZCZĘDNOŚCIOWEJ S. U. K. S. KOŁA WARSZAWSKIEGO NA DZIEŃ 31 GRUDNIA 1929 R.

RACHUNKI	Obroty		Pozostałości	
	Winien	Ma	Winien	Ma
Kasa	14.308.72	14.209.63	99,09	—
% za 1929 r. . .	—	404.51	—	404.51
Udziały	—	1.225.00	—	1.225.00
Wkłady	—	4.961.51	—	4.961.51
% za 1930 r. . .	—	209.30	—	209.30
Koszty admin. . .	344.63	8.40	336.23	—
Wpisy	—	50.00	—	50.00
Kapitał zakład. . .	—	600.00	—	600 00
Pożyczki	13.865.00	6.850.00	7,015.00	—
Razem	28.518.35	28.518.35	7.450.32	7450.32

Rachunek strat i zysków za 1929 r.

Wydatki. *Dochody.*

Wydatki	Zł.	gr.	Dochody	Zł.	gr.
1. Koszty administrac.	344	63	1. Odsetki od pożyczek za 1929 r.	404	51
			2. Prowizja od chwilówek	8	40
			3. Wpisy	50	00
Czysty zysk	118	28	Strata	—	—
Razem	462	91	Razem	462	91

Bilans zamknięcia za 1929 r.

Stan czynny. *Stan bierny.*

Stan czynny	Zł.	gr.	Stan bierny	Zł.	gr.
1. Gotówka w kasie	99	09	1. Udziały	1225	00
2. Pożyczki	7015	00	2. Kapitał zakład.	600	00
3. Strata	—	—	3. Wkłady	4961	51
			4. Odsetki pobrane za 1930 r.	209	30
			5. Czysty zysk za 1929 r.	118	28
Razem	7114	09	Razem	7114	09

Zarząd Kasy
Pożyczkowo - Oszczędnościowej
Urzędników Kontroli Skarbowej
Koła Warszawskiego
(Sp. z o. o.)

Żurakowski

Wanyura *Swędrowski*

Rachmistrz:
Musikowski

B. ŻURAKOWSKI
Insp. K. S.

Rachunkowość kas pożyczkowo-oszczędnościowych.

(Ciąg dalszy).

KSIĘGA WKŁADÓW.

Czwartą i ostatnią księgą, niezbędną dla Kasy pożyczk.-oszczędn. jest „księga wkładów". Służy ona do zapisywania wnoszonych i odbieranych wkładów, oraz należnych i odbieranych odsetek (%) od tych wkładów (patrz wzór Nr. 5).

Każdy wkładca, a takowym może być niekoniecznie członek kasy, powinien mieć w księdze wkładów oddzielny rachunek (stronicę), na której zapisuje się wszystkie obroty wkładowe, z nim dokonane.

Ponieważ wkładcą może być nietylko członek kasy, lecz i osoba postronna, więc ilość i numeracja członków kasy i wkładców jest różną. Dlatego też książka wkładów ma swoją odrębną numerację (w odróżnieniu od innych ksiąg, które posiadają dla każdego członka jeden numer).

Prowadząc omawianą księgę należy pilnować, aby rachunek wkładowy, zajęty raz przez jednego wkładcę, nie był przeznaczony dla innego wkładcy. Nie zawsze rachunek jednego wkładcy zmieści się na jednej stronicy księgi, w tym wypadku przenosi się ten rachunek na najbliższą wolną stronę, którą należy oznaczyć tym samym numerem, a w końcu zapisanej strony umieszcza się numer nowej stronicy, na której przeniesiono rachunek, a to w celu łatwego jej odnalezienia.

Na pierwszej linji nowej stronicy należy napisać „przeniesiono ze stronicy" i w rubryce „pozostałe" wpisać pozostałość wkładu, przeniesioną ze stronicy poprzedniej.

Dla łatwiejszego odszukania rachunków w księdze wkładów, jak i innych księgach, zaleca się prowadzić oddzielny skorowidz, gdzie się notuje Nr. Nr. rachunków księgi wkładów, księgi udziałów i pożyczek, oraz numer rejestracyjny każdego członka kasy.

Każda, dobrze prowadzona, kasa powinna posiadać specjalnie opracowany i zatwierdzony przez walne Zebranie członków regulamin przyjjmowania i zwrotu wkładów, gdyż wkłady bywają dwojakie: odbierane za uprzednim, zgóry umówionym terminem wypowiedzenia i bez wypowiedzenia, t. j. na każde żądanie.

Wzór Nr. 5.

Nr. wkładu .... **Warunki wkładu** .... **Str. Nr.** ....

Wkładca: *Jan Pełczyński syn Wojciecha w Warszawie.* *Podpis wkłaacy* ....

Data czynności			Liczba czynności	WKŁADY			% należne za czas od daty przyjęcia lub wypłacenia kwoty do 31 grudnia				Suma % należnych do 31 grudnia		% dopisane do do wkładu, lub wypłacone		UWAGI
Dzień	M-c	Rok		Przyjęte (ma)	Wypłac. (winien)	Pozost. (ma)	Od kwoty przyjętej		Od kwoty wypłaconej						
15	Grudzień	1929	62	100	—	280	—	25	—	—	7	80	7	80	% za 1929 r. dopisano do wkładu
2	Styczeń	1930	—	—	—	287,80	17	20	—	—	17	20	—	—	

Wzór Nr. 6.

Dzień miesiąc i rok	Treść czynności	SUMA		Pokwitowanie Zarządu Kasy
		Złotych	gr.	
1930 r. 15/I.	z przeniesienia	—	—	
	wpłacono	150	—	
17/II	pozostaje	150	—	
	podjęto	100	—	
	pozostaje	50		
	pozostaje			
	pozostaje do przeniesienia			

Książeczka wkładowa.

Na dowód złożenia pieniędzy w kasie, każdy wkładca otrzymuje „książeczkę wkładową", oznaczoną tym samym numerem, pod którym wkład zapisany został w księdze wkładów (patrz wzór Nr. 6).

Każda czynność wkładowa powinna być wciągnięta do książeczki wkładowej natychmiast po jej dokonaniu i dlatego też przy załatwieniu każdej czynności wkładca winien okazać książeczkę.

Pobieranie specjalnych opłat za wydawane z kasy książeczki wkładowe nie jest wskazane.

C. d. n.

JAN RUDY
Inpektor Kontroli Skarbowej.

Kontrola przedsiębiorstw.

DOZÓR GORZELNI.

W poprzednich czterech artykułach omówiłem niektóre czynności urzędowe w gorzelni, jak weryfikację i połączone z tem ustawienie przyrządu kontrolno-mierniczego, oraz dozorowanie i sprawdzanie odpędów w celu zbadania działalności przyrządu kontrolno-mierniczego, obecnie więc z kolei omówić wypadnie sposób przeprowadzania kontroli, czyli t. zw. dawniej doglądu gorzelni, którą przeprowadzamy w dzień lub w nocy — przy każdej sposobności pobytu w gorzelni, jak np. przed zaczęciem weryfikacji, przed dozorem odpędu, przy sposobności niespodziewanej rewizji magazynu, przed sprawdzeniem przerw ruchu lub przy kontrolach specjalnych.

Kontrole te przeprowadzać mogą, a nawet powinni, wszyscy urzędnicy K. S., a w szczególności inspektor, jego zastępca oraz urzędnik, w którego rejonie służbowym znajduje się gorzelnia. (§ 3, 46 DMS. 36/27 p. 379, § 2 DMS. 25/25 p. 553).

Podobnie, jak we wszystkich innych przedsiębiorstwach, kontrola gorzelni polega na bacznem śledzeniu toku przedsiębiorstwa w celu wykrycia, łatwo spostrzec się dających, nieprawidłowości. (§ 5 r. w. i p. 9 instr. DMS. 18/28/225/7).

Co nazywamy nieprawidłowością?

Nieprawidłowością nazywamy wszelkie uchylenie się od obowiązujących przepisów.

Co zawierają przepisy?

Przepisy zawierają uprawnienia, oraz nakazy lub zakazy.

Zanim więc przestąpimy progi przedsiębiorstwa gorzelni, musimy uprzytomnić sobie, jakie uprawnienia przysługują przedsiębiorcy, oraz jakie czynności i formalności obowiązany jest przedsiębiorca i kierownik stosować, a czego unikać. Znając zasady kontroli, musimy ustalić sobie porządek pracy. Porządek ten, oparty na przepisach, jest następujący:

1) zaraz po wejściu do gorzelni zapisujemy cyfry licznika przyrządu kontrolnego, przyczem, powtarzam, odczytywaniu licznika należy poświęcić wyjątkową uwagę;

2) ze spisem plomb lub protokółem zamknięcia naczyń i przyrządów w ręku, badamy stan zamknięć urzędowych na przyrządzie kontrolnym, filtrze, odbieralniku, zbiorniku zalewnym i wszystkich częściach przyrządu odpędowego. Przy badaniu tem należy każdą plombę lekko pociągnąć dla sprawdzenia, czy nie została uszkodzona, a równocześnie śledzimy, czy

na poszczególnych częściach aparatu odpędowego lub połączeniach rurowych niema widocznych śladów uszkodzeń, względnie ubocznego odprowadzania alkoholu i wreszcie czy niema śladów zalania przyrządu kontrolnego, o ile urządzenie zbiornika zalewnego odpowiada temu celowi, t. j. o ile zaopatrzony jest w pływak lub dostępne okienka wzierne;

3) czy ruch gorzelni, t. j. stan robót fabrykacyjnych, zgodny jest z zaświadczonem zgłoszeniem. Możliwe przekroczenie terminów do trzech godzin powinno być zaznaczone w książce produkcyjnej (§ 202 i 203). Przy sposobności tej sprawdzamy stan parnika, kadzi zaciernej, kadzi drożdżowych i fermentacyjnych. W czasie sprawdzania kadzi drożdżowych i fermentacyjnych sprawdzamy Nr. Nr. naczyń i rodzaj zacieru.

Sprawdzając kadzie fermentacyjne, musimy pamiętać, że pierwszy okres fermentacji początkowej trwa od 22 — 24 godzin, następny, fermentacji głównej 14 — 16 godzin, a końcowy 26 — 28 godzin, razem tedy od zadania drożdżami fermentują zaciery 60 — 68 godzin. Jest to tak zwana fermentacja trzydobowa.

Przy dwu lub czterodobowej fermentacji okresy poszczególnych faz fermentacji są odpowiednio zmienione.

Czas trwania fermentacji dwu, trzy lub czterodobowej oznaczony jest w zgłoszeniu, a według tego, w jakiej fazie fermentacji znajdujemy zacier, poznamy, czy właściwe numery kadzi fermentacyjnych są użyte, a zatem, czy nie wyrabia się przypadkiem więcej zacieru, jak w zgłoszeniu wymieniono.

Fermentację początkową, czyli tak zwane zafermentowanie, które stanowi właściwy okres rozmnażania drożdży w zacierze, poznajemy po tem, że kadź jest niepełna, zacier wznosi się powoli (niema śladów opadania na ścianach), a powierzchnia jest względnie spokojna. Ciepłotę tego zacieru znajdziemy w granicach od 15 C. przy nastawieniu, do 28 C. przy zaczęciu głównego fermentu, czyli przy zakończeniu fermentacji początkowej.

Ferment główny uwydatnia się wyraźnie bardzo burzliwą powierzchnią zacieru i wysokiem podniesieniem się płynu, nierzadko, przelewaniem się przez ściany kadzi, ciepłota zaś zacieru wynosi około 30 C. Końcowa faza fermentacji, czyli t. zw. dofermentowanie, uwydatnia się opadaniem zacieru, który pozostawia widoczne ślady na ścianach kadzi, powierzchnią jest prawie spokojna, czyli z licznemi jeszcze, lecz niedużemi bańkami, a ciepłota wynosi przeciętnie 26 — 29 C.

Zacieru źrałego znajdujemy zazwyczaj więcej w kadzi, jak zacieru o fermentacji początkowej, ponieważ w celu ostudzenia zacieru głównego, jako też w celu rozcieńczenia spirytusu, znajdującego się w częściowo odfermentowanym zacierze głów-

nym kierownik gorzelni dolewa około 10 — 20% zimnej wody.

Kierownik gorzelni może przyśpieszyć odfermentowanie zacierów nawet o jedną dobę, jeżeli prowadzić ją będzie przy większej ciepłocie.

Gęstość, czyli cukrowość zacieru słodkiego, t. j. niezadanego drożdżami, wynosi 20° Ballinga, gęstość zaś dobrze odfermentowanego zacieru źrałego wynosi 0,5 — 1,5° Ballinga.

Kwasowość zacieru źrałego nie powinna przekraczać 1° Delb.

Zasadniczo nie mamy obowiązku sprawdzania gęstości zacierów, a stopień sfermentowania należy do kalkulacji handlowej przedsiębiorcy i uzdolnień kierownika gorzelni.

Przykład: przy kontroli zacierów, zgłoszonych jednym porządkiem z trzydobową fermentacją, np. w dniu 5 lutego 1930 r. o godzinie 18, znajdziemy kadzie Nr. 1, 2, 3 napełnione, z których w kadzi Nr. 3 będzie zacier świeży, w kadzi Nr. 2 pełny, zaś w kadzi Nr. 1 zacier o fermencie końcowym.

Jeżeli taką samą kontrolę przeprowadzimy w dniu następnym o godzinie np. 9-ej, możemy zastać już tylko dwie kadzie pełne, t. j. Nr. 2 i 3, podczas gdy zacier z Nr. 1 będzie już ciągniony na aparat. W kadzi zaciernej znaleźć możemy zacier świeży (słodki), którym będzie później napełniona kadź fermentacyjna Nr. 1.

Kadzie, nieobjęte zgłoszeniem, czyli nieużywane, mają być opieczętowane; ok. M. S. z 12.IX. 1928 r. L. 7289/2.

Sprawdzenie drożdżowni ma podobne cele, jak sprawdzenie izby fermentacyjnej, t. j. stwierdzenia, czy nie wyrabia się więcej drożdży, jak obejmuje zgłoszenie. Przygotowanie drożdży dla zacierów dzieli się na następujące fazy:

1) sporządzenie przycierka słodkiego,

2) zakwasek, czyli zadanie drożdży bakterjami kwasu mlecznego lub kwasu siarkowego w celu odkażenia przycierka,

3) fermentację, czyli rozmnażanie drożdży.

Ilość zacieru, wziętego na przycierek, wynosi 5 — 8% ogólnej ilości zacieru słodkiego, zaś gęstość przycierka około 20° Ballinga.

Po scukrzeniu przycierka przez dodanie nieznacznej ilości słodu (około 3 kg. na 100 l.), kierownik gorzelni kwasi przycierek przez dodanie pewnej ilości kwasu mlekowego lub kwasu siarkowego. Kwasowanie bakterjami kwasu mlekowego trwa około 20 godzin przy ciepłocie 50 — 60° C, natomiast kwasem siarkowym, jako środkiem silniejszym, kwaszenie trwa znacznie krócej. W dniu następnym po zakwaszeniu, okcło godziny 9-ej rano, kierownik gorzelni zadaje ukwaszony przycierek drożdżami przy ciepłocie 30° C, poczem drożdże fermentują (mnożą się) w ciągu 24 godzin przy ciepłocie 15 — 29° C.

Przy kontroli gorzelni w godzinach wieczornych lub popołudniowych, kiedy aparat odpędowy jest nieczynny, znajdziemy w jednej kadzi drożdżowej przycierek zakwaszony, w drugiej zaś drodżdże fermentujące, natomiast przy kontroli rannej, np. o godzinie 10-ej, zależnie od podziału godzin na roboty, możemy znaleźć już tylko w jednej kadzi przycierek słodki, w drugiej zaś zakwaszony, a odfermentowane, czyli rozmnożone drożdże zostały z kadzi drożdżowej przeniesione do kadzi fermentacyjnej.

W godzinach rannych sprawdzamy ważenie słodu przed mieleniem. Sprawdzenie to ma zasadniczo znaczenie teoretyczne, ponieważ kierownik gorzelni bierze z reguły przepisaną, t. j. zgłoszoną ilość. Większa ilość słodu, użytego do zacieru, podraża produkcję spirytusu, mniejsza zaś może okazać się niewystarczającą dla scukrzenia wytłoczonej z parnika masy ziemniaczanej. Stan parnika kontrolujemy w tym kierunku, czy gotowanie ziemniaków odbywa się w oznaczonym w zgłoszeniu czasie.

4) W gorzelni, nieznanej nam dokładnie, sprawdzamy ponadto na zasadzie dokumentów weryfikacyjnych, rozmieszczenia izb, naczyń, przyrządów i napisy na nich. W gorzelniach znanych spostrzegamy wszelkie zmiany na rzut oka.

5) W czasie odpędu sprawdzamy, czy połączenie aparatu odpędowego jest szczelne, czy pary lub płyn alkoholowy nie uchodzą (p. 34 instr.).

6) Przy każdej kontroli gorzelni winniśmy także zbadać prowadzenie ksiąg i zapisów przez kierownika gorzelni i w tym celu należy sprawdzić:

a) czy kierownik gorzelni prowadzi równocześnie z księgami i odpisy (§ 228),

b) czy zapisy książkowe odpowiadają postanowieniom §§ 194, ust. 2, 198, 219, ust. 3—5, 202, ust. 2 i ok. M. S., zawartego w D. U. M. S. Nr. 33—4 p. 358.

Jeżeli w prowadzeniu ksiąg znajdujemy nieprawidłowości, wówczas stosujemy postępowanie według § 199.

Przy sprawdzaniu zapisów kierownika gorzelni do księgi produkcyjnej, winniśmy sprawdzić przedziałkę 2 i 3 według kwitu, znajdującego się w zbiorze dokumentów, przedziałkę 4 — 8 według zgłoszenia, przedziałkę 9 wypełnia kierownik gorzelni na zasadzie własnych badań skrobiowości ziemniaków; suma rubryk 14 i 15 powinna nam dać ostatnie cyfry liczników, cyfry dla przedziałki 16 obliczamy w sposób, podany w poprzednim artykule według reguły rubryka $\frac{15.100}{14}$ Przedziałkę 17 wypełnia kierownik gorzelni na takich samych za-

sadach, jak powinien to czynić urzędnik K. S. przy sprawdzaniu odpędu.

W rubryce 18 zapisuje kierownik gorzelni ilość spirytusu według laski mierniczej, a ciepłotę według wskazań zatopionego ciepłomierza w odbieralniku, w przedziałce 19 uwidacznia się pozorną i prawdziwą moc spirytusu według gęstomierza Trallesa, w przedziałce 20 wpisuje kierownik volumen, czyli poprawkę objętości na każde 100 litrów i obliczoną ilość z poprawką; np. 311 l. x 0,7v = 313,17.

Przedziałkę 21 otrzymujemy z mnożenia przedziałki 20 przez 19, przedziałki 22 i 23 otrzymujemy z równania przedziałek 21 z 15. Dane rubryki 17, różnica mocy w przedziałce 19 w porównaniu z średnią mocą z przedziałki 16, a w szczególności dane przedziałek 22 i 23 nie powinny różnić się bez uzasadnionej przyczyny od danych, znalezionych przy sprawdzaniu odpędów przez urzędników K. S.

Jeżeli w zapisach kierownika gorzelni znajdujemy różnice z wynikami sprawdzeń odpędów, żądamy od niego wyjaśnień pisemnych i sprostowań lub spisujemy ponadto protokół karny.

Mając do przemnożenia wiele pozycyj księgi produkcyjnej w czasie sprawdzania, umysł urzędnika męczy się i łatwo mogą wyniknąć z tego pomyłki, w celu więc zbadania własnych obliczeń, podaję formułkę sprawdzenia wyników mnożenia.

Do przemnożenia mamy np.:

312,55 x 90,1 = 281,607,55, czyli 281,6.

Działanie to sprawdzamy w ten sposób, że dodajemy do siebie oddzielnie cyfry mnożnej i mnożnika z opuszczeniem dziewiątek, sumy doprowadzamy przez dodawanie również do jednej cyfry, poczem rezultat ten mnożymy przez siebie, a w iloczynie musi wypaść cyfra, równająca się sumie cyfr iloczynu poprzedniego.

Na zasadzie tej, rezultat poprzedniego mnożenia sprawdzamy następująco:

3 + 2 + 1 + 5 + 5 = 16, cyfrę 16, przez dodawanie 1 + 6 = 7, sprowadzamy również do jednej cyfry 7, poczem liczymy w ten sam sposób mnożnik 90,1, a ponieważ 9 i 0 nie dolicza się, pozostaje przeto cyfra 1.

Mnożąc cyfrę 7 z cyfrą 1, otrzymamy 7, wobec czego z dodania cyfr 2 + 8 + 1 + 6 + 7 + 5 + 5 = 14, a 3 + 4 = 7.

Dzielenie cyfr sprawdzamy przez mnożenie ilorazu przez dzielnik.

Przykład: mamy do sprawdzenia cyfrę 90,22 w przedziałce 16, otrzymaną z dzielenia 279,7 : 310,

iloraz 90,22 × 310 = 279,682 okrągło 279,7.

Oprócz czynności wymienionych, sprawdzamy przez badanie i wywiady, czy zakazy są przestrzegane.

Przy sprawdzaniu księgi produkcyjnej, zwrócić należy uwagę na przepis § 205 r. w. w sprawie przewidzianych przerw ruchu gorzelni.

Oprócz wymienionych czynności sprawdzamy przez badania i wywiady, czy zakazy, przewidziane art. 38 i 44, oraz §§ 105, 79 i 200 — nie są przekroczone. Zdarza się niejednokrotnie, że kierownik gorzelni, korzystając z obecności urzędnika K. S., prosi o zdjęcie zabezpieczeń urzędowych z poszczególnych części aparatu odpędowego w celu oczyszczenia i usunięcia częściowej lub spodziewanej przeszkody w normalnem działaniu tego aparatu. W wypadku takim postępujemy według postanowień § 206, ust. 2 r. w. i poz. 36 instrukcji do r. w., a mianowicie, kierownik ruchu wpisuje zgłoszenie swoje do księgi produkcyjnej, a urzędnik K. S. zdejmie zabezpieczenia, dozoruje naprawy, względnie oczyszczenia przyrządu, poczem zabezpiecza aparat nowemi plombami i czynność tę zapisuje do księgi produkcyjnej i spisu plomb. Odpis zapisów w księdze produkcyjnej przedstawić należy przełożonej władzy.

Kontrola gorzelni jest czynnością zasadniczo nieprzewidzianą, przeprowadzamy ją jednak, jak wyżej wspomniałem, również przy czynnościach przewidzianych, czyli przy każdej okazji.

Wynik kontroli zapisujemy do księgi produkcyjnej w sposób, wskazany w § 225 i według wzoru, podanego na stronicy 462 D. U. M. S. Nr. 18/28.

Rewizje obrachunkowe.

Rewizje magazynu, czyli t. zw. obrachunkowe, dzielą się: a) na rewizje niespodziewane, które przeprowadzać należy przynajmniej raz na miesiąc i b) rewizje roczne, które przeprowadzamy po opróżnieniu zbiornika lub z końcem roku obrachunkowego, t. j. w pierwszych dniach września (§ 230).

Niespodziewane rewizje obrachunkowe przeprowadzamy w ten sposób, że pierwej sprawdzamy zapisy książkowe i ustalamy zapas rachunkowy, a następnie sprawdzamy i obliczamy magazyn lub odwrotnie, — najpierw sprawdzamy magazyn, a później dopiero ustalamy zapas książkowy. Najczęściej jednak robi się to w ten sposób, że urzędnik rewidujący zapisuje sobie ostatnią cyfrę z kolumny 16 ks. magazynowej (pozostałość przy zamknięciu rachunkowem), poczem udaje się do magazynu, bada zapas rzeczywisty, a po powrocie do kancelarji sprawdza obrachunki.

Przy niespodziewanej rewizji obrachunkowej konieczną jest skrupulatność i dokładność, tak przy sprawdzaniu zapisów

książkowych kierownika gorzelni w książce produkcyjnej i magazynowej, jako też, przy badaniu zapasów w zbiorniku, ponieważ tak jedne, jak i drugie niedokładności muszą spowodować różne komplikacje.

C. d. n.

JÓZEF JANKOWSKI
Inspektor Kontroli Skarb.

CHEMJA.

(Ciąg dalszy).

Ołów (Plumbum) Pb.

Ciężar atomu = 206,91, wartościowość = 2.

Ołów ma barwę niebieskawo-białą, silny połysk, który w powietrzu, wskutek utlenienia, traci. Jest miękki i ciągliwy, lecz małą odznacza się mocą, można go wyklepać na cienkie płyty i walcować, lecz nie można wyciągać na cienkie druty. Ołów występuje rzadko w rodzimym stanie, lecz z łatwością wydobywa się go z rud. Najważniejszą rudą ołowianą jest błyszcz ołowiany, czyli siarczek ołowiu Pb. S. Dobywanie ołowiu z błyszczu ołowianego (galeny) odbywa się zapomocą metody osadzania albo prażenia. Na powietrzu wilgotnem powleka się łatwo warstewką tlenku i węglanu, który chroni metal od dalszego wpływu powietrza. Ołowiu używa się w wielkich ilościach do budowy komór ołowianych w fabrykach kwasu siarkowego, który na metal ten nie działa, do sporządzania płyt akumulatorów elektrycznych, fabrykacji śrutu strzelniczego, różnych aljaży, np. z antymonem do odlewania czcionek drukarskich i in.

Związki ołowiu są trujące. — *Tlenek ołowiany* PbO, zwany też *glejtą*. jest barwy żółto-orzechowej, używany w garncarstwie do robienia polewy, czyli szkliwa, na wewnętrznej stronie garnków. Ogrzewany z tłuszczem tworzy t. zw. plaster dyjachylowy. — Ma również zastosowanie przy fabrykacji szkła „ołowiowego".

Tlenek ołowiawo-ołowiowy, czyli *minja*, jest proszkiem karminowo-czerwonym, służy, zmięszany z gliceryną, do wyrobu specjalnego kitu do uszczelniania rur żelaznych, zaś utarty z oliwą służy niekiedy do powlekania, jako lakier ochronny,

przed rdzewieniem różnych wyrobów żelaznych, jak dużych beczek, kotłów, płotów żelaznych i t. p.

Węglan ołowiawy zasadowy $PbCO_3$. $Pb(OH)_2$, zwany cerusą, jest proszkiem białym, ma zastosowanie do sporządzania pięknej białej farby malarskiej.

Cyna (Stannum) Sn.

Ciężar atomu = 118, wartościowość 2.

Cyna jest srebrno-biała z błękitnym odcieniem, ma doskonały metaliczny połysk i jest miękka, lecz twardsza od ołowiu. Odznacza się krystalicznem utkaniem. Przy zginaniu wydaje osobliwe trzeszczenie, a pochodzi to stąd, że drobne kryształy trą się o siebie. Topi się łatwiej jak ołów, bo w 228^0, to też bywa używana do lutowania, zwłaszcza naczyń kuchennych, gdyż nie tworzy związków trujących. Z tego również powodu używa się jej do „pobielania“ naczyń miedzianych, aby je uczynić użytkownemi do gotowania potraw z octem, kapusty kwaśnej i innych, zawierających kwasy, miedź bowiem tworzy z kwasami sole silnie trujące. Cyna daje się walcować na bardzo cienkie listki, zwane stanjolą lub cynfolją. Cyna wreszcie ma zastosowanie jako składnik wielu stopów.

Platyna Pt.

Ciężar atomu = 194,3, wartościowość 4.

Platyna ma białą barwę z szarym odcieniem i ciężar właściwy 21,4 Odznacza się mocą i kowalnością i może być wyciągana na niezmiernie cienkie druty i walcowana na cienkie blaszki. W temperaturze żaru jest miękka i spajalna i w tym stanie przepuszcza przez siebie wodór. Topi się w żarze dmuchawki z piorunującym gazem pomiędzy 1700 a 1800^{0}C; w stopionym stanie, podobnie jak srebro, pochłania tlen, wydzielając go znowu przy ostyganiu. Na platynę działa jedynie gorąca woda królewska, w której się rozpuszcza; wszystkie inne nie zmieniają jej, dlatego też platyna doskonale nadaje się do wyrobu tyglów, miseczek, blachy i drutu, używanych przy pracach chemicznych. Platyna znajduje się w przyrodzie w stanie rodzimym w postaci ziarn metalicznych w napływowych piaskach na Uralu, Sumatrze, w Kalifornji i Australji. Uwolnione przez obmycie ziarna metaliczne platyny od domieszek ziemistych, zawierają do 80% platyny, a obok tego złoto, miedź i żelazo.

Działaniem cynku lub żelaza na rozczyn chlorku platynowego, otrzymuje się platynę jako czarny proszek, zwany czernią platynową, a przez wyżarzenie chlorku platynowo-amono-

wego otrzymuje się gąbczastą masę, zwaną gąbką platynową. Czerń i gąbka zgęszczają gazy.

Srebro (Argentum) Ag.

Ciężar atomu = 197,2, wartościowość 3.

Srebro ma białą barwę, silny połysk, jest dość miękkie, bardzo ciągłe i klepalne, topi się przy 954°C. Srebro znane jest od najdawniejszych czasów i występuje w przyrodzie w rodzimym stanie i w postaci związków. Z tych ostatnich najważniejszymi są: błyszcz srebra czyli siarczek srebra Ag_2S, ruda blakła czyli błyszcz srebra i miedzi CuAgS, sulfantynomit srebra Ag_3SbS_3, srebro rogowe czyli chlorek srebra Ag Cl, oraz wszystkie prawie rudy ołowiu zawierają drobne ilości srebra. Główna masa srebra, będącego w obiegu, pochodzi z kopalń w Chili, Kalifornji, Meksyku, Freibergu, Joachimstalu, Przibramie (Czechy) i Schemnitz na Węgrzech. Srebro jest miękkie i łatwo klepalne, dające się walcować na blaszki, grubości $^1/_{1000}$ milimetra. Służy do wyrobu ozdobnych przedmiotów. Nie ulega wpływom powietrza, jednak siarkowodór działa nań, powlekając srebro ciemną warstewką siarczku. Kwas azotowy rozpuszcza srebro łatwo, a roztwór przedstawia po odparowaniu ciało bezbarwne, przeźroczyste; jest to *azotan srebra* $AgNO_3$, znany pod nazwą lapisu lub kamienia piekielnego; działa on żrąco na tkanki organiczne. Z innych związków jego, bromek srebra AgBr posiada zastosowanie w fotografji z powodu swych fotochemicznych własności.

Złoto (Aurum) Au.

Ciężar atomu = 197,2, wartościowość 3.

Złoto czyste ma żółtą barwę, piękny silny połysk, jest ze wszystkich metali najbardziej klepalne. Ciężar właściwy 19,3, topi się przy 1240°C. Złoto występuje w przyrodzie prawie wyłącznie w stanie rodzimym w starszych pokładach skał, w niezmiernie drobnej ilości można złoto wykryć niemal w każdym piasku rzecznym, a wreszcie małe ilości złota są w wielu pirytach i rudach ołowiu. Ażeby wydobyć rodzime złoto, poddaje się pokruszoną skałę działaniu wody, która porywa z sobą stosunkowo lżejsze cząsteczki kamieniste, a pozostawia cięższe złoto. To odszlamowane, przemyte złoto zawiera zazwyczaj, obok innych metalów, srebro i miedź. Działając na nie kwasem azotowym, usuwamy zanieczyszczające metale, które rozpuszczają się w kwasie, gdy złoto pozostaje bez zmiany. Złoto nie utlenia się nawet przy żarzeniu. Na wyroby złote używa się stopu,

złożonego ze złota i srebra lub miedzi. — Do metali szlachetnych należą: złoto, srebro i platyna.

Obecnie przystępuję do najbardziej nas interesującej części II.

II.

CHEMJA ORGANICZNA.

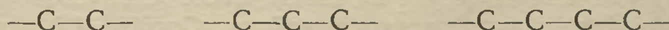
Dziedzina chemji, w którą teraz wstępujemy, jest to chemja węgla i jego związków.

Zjawiska, z któremi się tu spotykamy, nie różnią się istotnie od zjawisk, jakie poznaliśmy w chemji innych pierwiastków. Działają tu te same przyczyny: powinowactwo chemiczne, wartościowość, te same warunki przemian chemicznych, podobne zjawiska cieplikowe i t. d. Długi czas nie umiano ciał, znajdujących się w ustroju zwierząt i roślin, sztucznie otrzymać i dlatego mniemano, że w żyjących organizmach podlegają pierwiastki innym prawom, oraz, że ciała organiczne tylko w organizmach, pod wpływem rzekomej siły życia, powstawać mogą. Z czasem przekonano się, że niektóre z tych związków dają się sztucznie wytworzyć, a nadto poznano wiele związków sztucznych, zupełnie podobnych do tych, jakie znajdują się w organizmach. Głównym składnikiem związków organicznych jest węgiel C,. Związków organicznych znamy w porównaniu do nieorganicznych niezmiernie wiele, a ta wielka ich liczba pochodzi ze szczególnych własności węgla:

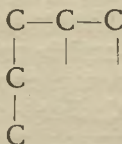
a) Węgiel jest pierwiastkiem czterowartościowym. Na jednym więc atomie węgla mogą się osadzić najrozmaitsze inne atomy lub grupy tychże. Stąd możliwa jest bardzo wielka ilość związków o jednym atomie węgla.

b) Atomy węgla mogą się z sobą wiązać i tworzyć łańcuchy, na których inne atomy, według praw o wartości określonych, osadzać się mogą. Tę zdolność wiązania się wzajemnego spotykamy u innych pierwiastków tylko wyjątkowo. Węgiel więc może dać, w porównaniu z innymi pierwiastkami, więcej związków. Sposób spojenia atomów węgla jest rozmaity: w łańcuchy proste, rozkrzewione, pierścieniowe (zamknięte).

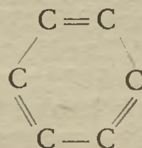
Łańcuchy proste:



Łańcuch rozkrzewiony:



Łańcuch zamknięty:



Związki, z których występuje najwyższa możliwa wartościowość łańcucha, nazywamy nasyconemi.

Obok związków nasyconych istnieją nienasycone, w których łańcuch węglowy występuje z mniejszą wartościowością. Związki węglowe dzielimy na dwie gromady: jedne mają łańcuchy otwarte, proste lub rozkrzewione, drugie pierścieniowe. Pierwsze zowiemy tłuszczowemi, bo do nich należą tłuszcze, które najpierw dokładnie poznano; w drugim dziale najważniejsze są, tak zwane, aromatyczne. Związki organiczne można wyprowadzić jedne z drugich, a przedewszystkiem z węglowodorów, połączeń węgla i wodoru, bo atomy wodoru najłatwiej dają się innymi zastąpić. Związki tłuszczowe otrzymały swą nazwę stąd, że wiele ciał tego szeregu występuje w roślinnych i zwierzęcych tłuszczach. Lecz właściwe, ogólnie znane własności tłuszczów przypadają zaledwie małej cząstce należących tu związków, gdyż spotykamy w tej grupie ciała najrozmaitszych własności, np. gaz świetlny, spirytus drzewny, zwykły, glicerynę, kwas octowy, masłowy i t. d.

Do związków aromatycznych zaliczono, w zaraniu rozwoju chemji organicznej, istotnie tylko takie ciała, które odznaczały się aromatycznym zapachem, oraz substancję, które w prosty sposób z tamtych mogły być otrzymane, a więc wonne żywice, balsamy i t. p. Ze znanych obecnie, bardzo licznych związków aromatycznych, mała tylko część ma rzeczywiście aromatyczny zapach; lecz wspólną tą nazwą dalej się posługujemy, dla określenia tych wszystkich połączeń, dla których wspólnem jest tylko pochodzenie od benzolu. Ponieważ w chemicznej technologji o wyrobie cukru, wódki, piwa i nafty dość obszernie węglowodory i węglowodany są omówione, przeto tutaj ograniczymy się tylko na ogólnem opisaniu związków organicznych.

Związki tłuszczowe (Węglowodory).

Węglowodory są to związki, złożone tylko z węgla i wodoru. Wszelkie inne połączenia organiczne można z węglowodorów wyprowadzić, zastępując w tychże atomy wodoru przez inne atomy lub rodniki. Węglowodory tłuszczowego szeregu dzielimy na: 1) nasycone i 2) nienasycone. Nasycone węglowodory złożone są według wzoru ogólnego CnH_2n+2 i nazywają się także parafinami. Nienasycone węglowodory, czyli olefiny, mają ogólny wzór (CnH_2n i $CnH_2n—2$). Najprostszym węglowodorem jest CH_4. Metan, czyli gaz błotny, jest gazem bezbarwnym, bardzo trudno dającym się skroplić, pali się błękitnym, słabo świecącym płomieniem. Nie ma zapachu ani smaku, w wodzie bardzo trudno się rozpuszcza. Jest to związek nader trwały i w wysokich tylko temperaturach rozkłada się

częściowo na węgiel i wodór, a w części na inne, uboższe w wodór, węglowodorowy etan C_2H_6, etylen C_2H_4, acetylen C_2H_2. Metan tworzy się przy gniciu ciał organicznych pod wodą (w bagnach, kopalniach węgla), wypływa w niektórych miejscach z ziemi, jak n. p. w Baku, nad morzem Kaspijskiem. Wszędzie w przyrodzie, gdzie gaz ten występuje, można wykazać obecność gnijących lub butwiejących organicznych materji. Prócz tego, tworzy się metan, obok innych węglowodorów, przy suchej destylacji nielotnych substancji węglowych, zawierających w sobie wodór, jako to: drzewa, cukru,, węgla; tworzą się przytem naturalnie jeszcze inne produkty.

Metan, z powietrzem zmieszany, przy zapaleniu gwałtownie wybucha. (Wybuchy w kopalniach węgla, nafty). Z tego też powodu używają górnicy ostrzegawczych lampek Dejwyego. Metan jest również składnikiem gazu świetlnego. Z metanu można wyprowadzić wszystkie węglowodory, a z tych znowu wszystkie związki tłuszczowe, dlatego nazywamy je także pochodnymi metanu. Przez podstawienie w miejsce H grupy CH_3 (metyl) otrzymujemy C_2H_6. W ten sam sposób otrzymać można z C_2H_6 (etan), następny węglowodór, słowem każdy wyższy z bezpośrednio niższego, przez podstawienie w miejsce jednego atomu wodoru grupy CH_3. Otrzymujemy w ten sposób następujący szereg węglowodorów: CH_4 metan, C_2H_6 etan, C_3H_8 propan, C_4H_{10} butan, C_5H_{12} pentan i t. d. Każdy następujący człon szeregu zawiera o CH_2 więcej od poprzedniego.

Związki, złożone z tych samych pierwiastków, a różniące się wielkością ciężaru drobinowego, który stale o pewną jednakową różnicę wzrasta, nazywamy związkami homologicznemi.

Posiadają one podobny charakter chemiczny i fizyczny. Ze wzrastającą liczbą atomów C zwiększa się gęstość; pierwsze człony są gazowe, dalsze płynne, a w końcu stałe. Temperatura wrzenia wzrasta w miarę zwiększania się ciężaru drobinowego zwykle o stałą prawie liczbę. Węglowodory nasycone, czyli parafiny, znajdują się często w przyrodzie. Tworzą się przy suchej destylacji drzewa, torfu i węgla kamiennego, pojawiają się przeto w gazie oświetlającym i w lekkich olejach, otrzymywanych z mazi pogazowej. Gotowe parafiny, od metanu aż do najwyższych członków szeregu, znajdują się w olejach mineralnych. Najniższe człony szeregu aż do butanu są gazami, średnie człony bezbarwnemi, w wodzie nierozpuszczalnemi i od niej lżejszemi płynami, charakterystycznej woni, wyższe człony są ciałami stałemi, rozpuszczalnemi w alkoholu, a jeszcze łatwiej w eterze. Węglowodory nienasycone zawierają w cząstce o dwa atomy wodoru mniej, niż odpowiadające im węglowodory nasycone.

Odejmując węglowodorom nasyconym stopniowo atomy H, otrzymujemy reszty o pewnej wartości, zwane rodnikami.

Np. rodniki jednowartościowe

CH_3	C_2H_5	C_3H_7	C_4H_9
metyl,	etyl,	propyl,	butyl

Rodniki dwuwartościowe

CH_2	C_2H_4	C_3H_6	C_4H_8
metylen	etylen	propylen	butylen

Węglowodory nienasycone są, pod względem własności fizycznych, do nasyconych bardzo podobne. Niższe człony są gazami, średnie eterycznemi płynami, najwyższe ciałami stałemi. Powstają, obok nasyconych, przy suchej destylacji wielu materji organicznych, są przeto w gazie oświetlającym i mazi pogazowej. Węglowodorów nienasyconych rozróżniamy kilka szeregów, a najważniejsze są szeregi etylenowe i acetylenowe, wyprowadzone od nazw zasadniczych, t. j. najprostszych.

Etylen C_2H_4 jest gazem bezbarwnym, właściwej woni.

W temperaturze 0° skrapla się pod ciśnieniem 42 atm. na płyn, który wrze pod zwykłem ciśnieniem przy 105° C, przeto jest bardzo przydatny do uzyskania niskiej temperatury. Pali się jasnym, kopcącym płomieniem, zmieszany z tlenem lub powietrzem spala się gwałtownym wybuchem. Acetylen C_2H_2 powstaje przy niezupełnem spaleniu się wielu ciał organicznych, albo także skutkiem działania bardzo wysokich temperatur na związki węgla bez przystępu powietrza. W węglowodorach można w miejsce atomów H podstawić inne pierwiastki i rodniki, np. chloroform powstaje przez zastąpienie w metanie trzech atomów wodoru trzema atomami Cl. (chloru).

C. d. n.

Zmiany w stanie osobowym Kontroli Skarbowej.

Izba Skarbowa w Białymstoku.

Inspektor kontroli skarbowej w VIII st. sł. Zygmunt Bartłomiej 2-im. Górski — inspektorem kontroli skarbowej w VII st. służ.

Komisarz kontroli skarbowej w X st. sł. Jan Gallera — komisarzem kontroli skarbowej w IX st. sł.

Rewident kontroli skarbowej w XI st. sł. Kazimierz Jan 2-im. Napora — komisarzem kontroli skarbowej w X st. sł.

Izba Skarbowa w Brześciu n/B.

Inspektor kontroli skarbowej w VIII st. sł. Wacław Zwierowicz — inspektorem kontroli skarbowej w VII st. sł.

Komisarz kontroli skarbowej w IX st. sł. Wacław Mieczysław 2-im. Kulikowski—inspektorem kontroli skarbowej w VIII st. służ.

Komisarz kontr. skarbowej w X st. sł. Edward Waraksa—komisarzem kontroli skarbowej w IX st. sł.

Rewident kontroli skarbowej w XI st. sł. Kazimierz Szmigiero — komisarzem kontroli skarbowej w X st. sł.

Izba Skarbowa w Grudziądzu.

Inspektor kontroli skarbowej w VIII st. sł. Władysław Golik — inspektorem kontroli skarbowej w VII st. sł.

Komisarze kontroli skarbowej w IX st. sł. Władysław Jan 2-im. Matusiak, Jan Rafael Kryspin 3-im. Jaworski, Antoni żur i Romuald Kluczkowski — inspektorami kontroli skarbowej w VIII st. sł.

Komisarze kontroli skarbowej w X st. sł. Stanisław Klecha, Wojciech Owczarek, Bazyli Gural, Stanisław Rawicz-Twaróg, Stanisław Kazimierz 2-im Sikora, Wiktor Norbert 2-im. Krzyżanowski, Antoni Andrykowski, Kazimierz Aleksander 2-im. Prełowski, Władysław Jarmółkiewicz, Anatol Rawicz-Twaróg i Włodzimierz Folga — komisarzami kontroli skarbowej w IX st. sł.

Izba Skarbowa w Kielcach.

Inspektor kontroli skarbowej w VIII st.sł. Wacław Skulski — inspektorem kontroli skarbowej w VII st. sł.

Rewidenci kontroli skarbowej w XI st. sł. Piotr Romańczuk i Antoni Łączka — komisarzami kontroli skarbowej w X st. sł.

Izba Skarbowa w Krakowie.

Inspektorzy kontroli skarbowej w VIII st. sł. Ignacy Kacz i Karol Sowiecki, inspektorami kontroli skarbowej w VII st. sł.

Komisarze kontroli skarbowej w IX st. sł. Bronisław Trąd,

Władysław Józef 2-im. Obtułowicz, Dymitr Mychalczuk i Jan Ostachowski — inspektorami kontroli skarbowej w VIII st. sł.

Komisarze kontroli skarbowej w X st. sł. Mieczysław Chmura, Artur Artymowicz, Cyryl Żadorecki, Jan Sułkowski, Szymon Wojciechowski, Michał Kisz, Stanisław Marjan 2-im. Ekioes, Jan Sztybel i Władysław Marceli 2-im. Włodarczyk — komisarzami kontroli skarbowej w IX st. sł.

Rewidenci kontroli skarbowej w XI st. sł. Józef Komarnicki i Feliks Witek — komisarzami kontroli skarbowej w X st. sł.

Izba Skarbowa w Lublinie.

Komisarz kontroli skarbowej w IX st. sł. Władysław Wołk, inspektorem kontroli skarbowej w VIII st. sł.

Komisarze kontroli skarbowej w X st. sł. Stefan Tomasz 2-im. Ossowski, Jan Kopczyński i Adam Pasek — komisarzami kontroli skarbowej w IX st. sł.

Rewident kontroli skarbowej w XI st. sł. Jerzy Franciszek 2-im. Rembieliński — komisarzem kontroli skarbowej w X st. służ.

Prowiz. rewident kontroli skarbowej w XII st. sł. Henryk Cechowicz — praktykantem kontroli skarbowej w XI st. sł.

Izba Skarbowa we Lwowie.

Inspektor kontroli skarbowej w VIII st. sł. Stanisław Franciszek 2-im. Lewik — inspektorem kontroli skarbowej w VII st. służ.

Komisarze kontroli skarbowej w IX st. sł. Józef Krzyżanowski, Aleksander Eugenjusz 2-im. Trylowski, Rudolf Scheer i Jan Regner — inspektorami kontroli skarbowej w VIII st. służ.

Komisarze kontroli skarbowej w X st. sł. Stanisław Majerowski, Józef Władysław 2-im. Marks, Józef Gugenberger, Michał Zwierzyński, Władysław Czupkiewicz, Józef Szarnagl i Bolesław Edward 2-im. Richter — komisarzami kontroli skarbowej w IX st. sł.

Rewidenci kontroli skarbowej w XI st. sł. Stanisław Jan 2-im. Adamus i Bronisław Soroka—komisarzami kontroli skarbowej w X st. sł.

Izba Skarbowa w Łodzi

Inspektor kontroli skarbowej w VIII st. sł. Józef Warzecha — inspektorem kontroli skarbowej w VII st. sł.

Komisarz kontroli skarbowej w IX st. sł. Jan Grzyb-Grzybowski — inspektorem kontroli skarbowej w VIII st. sł.

Komisarze kontroli skarbowej w X st. sł. Hipolit Jan 2-im. Czarnik, Józef Feja, Józef Krala, Stanisław Zawada, Edmund Łacisz, vel Łaciński i Władysław Bochenek — komisarzami kontroli skarbowej w IX st. sł.

Rewidenci kontroli skarbowej w XI st. sł. Władysław Baran, Jan Piotr 2-im. Królik, Józef Dymecki, Stanisław Krajewski, Wacław Muzolf i Edmund Aleksander 2-im. Bajkowski — komisarzami kontroli skarbowej w X st. sł.

Izba Skrbowa w Łucku.

Inspektor kontroli skarbowej w VIII st. sł. Marjan Kozerski — inspektorem kontroli skarbowej w VII st. sł.

Rewidenci kontroli skarbowej w XI st. sł. Jan Podlipny i Józef Słobiński — komisarzami kontroli skarbowej w X st. sł.

Izba Skarbowa w Poznaniu.

Inspektor kontroli skarbowej w VIII st. sł. Mieczysław Jakubowski — inspektorem kontroli skarbowej w VII st. sł.

Komisarz kontroli skarbowej w IX st. sł. Franciszek Bomberski — inspektorem kontroli skarbowej w VIII st. sł.

Komisarze kontroli skarbowej w X st. sł. Franciszek Porządny, Ignacy Konarkowski, Stanisław Rohloff, Stanisław Kosik i Antoni Walczak — komisarzami kontroli skarbowej w IX st. służ.

Rewidenci kontroli skarbowej w XI st. sł. Ignacy Pułtorak, Paweł Steffek, Teodor Ligman, Czesław Franciszek 2-im. Kaszubski, Jan Tadeusz 2-im. Śmiśniewicz, Jan Babiaczyk, Władysław Pędziński, Michał Roczyński, Antoni Walczak, Edmund Michał 2-im. Roszyniec, Marcin Ignacy 2-im. Cymbrykiewicz, Stanisław Unrath, Franciszek Kurlandt, Zygmunt Malik, Eugenjusz Michał 2-im. Grech, Stanisław Ignacy 2-im. Hrynkiewicz, Włodzimierz Leon 2-im Paziuk, i Jan Kowalski — komisarzami kontroli skarbowej w X st. sł.

Izba Skarbowa Grodzka w Warszawie.

Inspektor kontroli skarbowej w VIII st. sł. Stanisław Halikowski — inspektorem kontroli skarbowej w VII st. sł.

Komisarz kontroli skarbowej w IX st. sł. Stefan Kozłowski — inspektorem kontroli skarbowej w VIII st. sł.

Komisarze kontroli skarbowej w X st. sł. Szczepan Wa-

wrzyniak, Edward Magielski, Adam Piórkowski i Eligjusz Frankiewicz — komisarzami kontroli skarbowej w IX st. sł.

Rewidenci kontroli skarbowej w XI st. sł. Stefan Sochacki, Stefan Pełzowski, Franciszek Dudziński, Jakób Pałyszko i Kazimierz Dobrzański — komisarzami kontroli skarbowej w X st. służ.

Izba Skarbowa Okręgowa w Warszawie.

Inspektor kontroli skarbowej w VIII st. sł. Ludomir Kozierkiewicz — inspektorem kontroli skarbowej w VII st. sł.

Komisarze kontroli skarbowej w X st. sł. Edward Żukowski, Henryk Stawicki, Władysław Różański i Jan Koza — komisarzami kontroli skarbowej w IX st. sł.

Izba Skarbowa w Wilnie.

Inspektorzy kontroli skarbowej w VIII st. sł. Wacław Klemm i Bolesław Landsberg — inspektorami kontroli skarbowej w VII st. sł.

Komisarz kontroli skarbowej w IX st. sł. Bronisław Przyjemski — inspektorem kontroli skarbowej w VIII st. sł.

Komisarze kontroli skarbowej w X st. sł. Tadeusz Stawiński i Adam Habdank — komisarzami kontroli skarbowej w IX st. sł.

Wydział Skarbowy Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach.

Komisarze kontroli skarbowej w IX st. sł. Tadeusz Wincenty 2-im. Januszkiewicz i Bolesław Wydrzyński — inspektorami kontroli skarbowej w VIII st. sł.

Komisarze kontroli skarbowej w X st. sł. Tomasz Szeja, Janusz Michał 2-im Wyżnikiewicz, Leopold Grabianka i Jan Zachorzok — komisarzami kontroli skarbowej w X st. sł.

Różne wiadomości.

Wskazówki praktyczne przy otwieraniu aparatu kontrolno-mierniczego (alkoholomierza samoczynnego) systemu „Siemens et Co“. Opracował *Antoni Artychowicz.*

Pod tytułem powyższym wyszła z druku książka, opracowana przez obecnego naczelnika Wydziału IV. Izby Skarbowej

w Kielcach p. Artychowicza, znanego i cenionego fachowca w dziedzinie akcyz i monopolów państwowych.

Każdy krok, poczyniony w kierunku uzupełnienia wiedzy fachowej, ułatwienia pracy i — w wyniku końcowym — udoskonalenia naszej służby, witać powinniśmy życzliwie, co też chętnie robimy w stosunku do książki, o której mowa.

Książka p. Artychowicza, wydana w formacie kieszonkowym, a więc wygodnym w podróży — stawia sobie za zadanie praktyczne pouczenia i uwagi, mające styczność bezpośrednią z manipulacjami przy otwieraniu zegara.

P. Witold Grabowski, były vice-dyrektor Departamentu akcyz i monopolów, uznał omawianą książkę za niezmiernie pożyteczną. Ze swej strony również uważamy, iż książka ta przedstawia bardzo pożyteczny nabytek, jako uzupełnienie fachowej bibljoteczki każdego urzędnika działu akcyzowego.

Książkę „Wskazówki praktyczne przy otwieraniu zegara Siemensa" nabywać można po cenie 2 zł. 50 gr. od autora pod adresem: *Kielce, gmach Izby Skarbowej. p. Antoni Artychowicz.*

Przegląd rozporządzeń i okólników.

W SPRAWIE ZWROTU PODATKU OD CUKRU, ZAWARTEGO W WYROBACH CUKROWYCH, WYWOŻONYCH ZAGRANICĘ. Ministerstwo Skarbu zwróciło uwagę na postanowienia § 15 rozporządzenia z dnia 17 kwietnia 1928 r., w myśl którego, jeżeli przedsiębiorca zobowiąże się pisemnie wyrabiać określone rodzaje wyrobów, złoży odpowiednie wzory wyrobów i wywozi tylko wyroby, odpowiadające tym wzorom, należy zaniechać badania każdej przesyłki co do zawartości cukru, o ile przy odprawie nie nasuwa się uzasadnione podejrzenie niezgodności tych wyrobów ze złożonemi wzorami.

Zgodnie z powyższem w braku uzasadnionych wątpliwości, badanie wyrobów na zawartość cukru winno się odbywać sporadycznie w możliwie dłuższych odstępach czasu, przyczem o ile przedsiębiorstwo wysyła w poszczególnych transportach po kilka gatunków wyrobów, badanie winno się ograniczyć do możliwie najmniejszej ilości gatunków jednorazowo tak, aby koszty przedsiębiorstwa, związane z badaniem wyrobów, były jak najniższe przy dostatecznem zabezpieczeniu interesów Skarbu. (Okólnik Min. Skarbu z 7 września 1929 r. L. D. VI. 2389/3/29).

WYMIAR BUTELEK IMPORTOWANYCH Z FRANCJI KONIAKÓW I ARMANIAKÓW. Ministerstwo Skarbu podało do wiadomości, że została podpisana konwencja handlowa pomiędzy Francją i Polską, która przewiduje swobodę importowania do Polski francuskich koniaków i armaniaków (wypalanek winnych) także w butelkach o pojemności 0,375 i 0,1875 litra, zaopatrzonych w etykiety z oryginalnemi nazwami francuskiemi „Cognac" i „Armagnac". (Okólnik Min. Skarbu z 19 lipca 1929 r. L. D. VI. 2371/2/29).

W SPRAWIE WZMOCNIENIA KONTROLI NAD PRYWATNEMI HURTOWNIAMI TYTONIOWEMI. Ministerstwo Skarbu zwróciło uwagę, że w jednej hurtowni zapisy w księdze składowej (rozchód) nie były uskutecznione w przeciągu całego miesiąca, tymczasem miejscowe władze skarbowe stwierdziły, że w hurtowni tej usterek nie zauważono. Przy dodatkowem opodatkowaniu w wielu miejscach księgi w hurtowniach tytoniowych nie zostały zamknięte, wskutek czego bardzo trudno ustalić, czy wykazany przez hurtownika remanent odpowiadał rzeczywistości. Na rynku wewnętrznym dają się zauważyć podrabiane gilzy, które są napełniane tytoniem niemonopolowego wyrobu.

Wszystkie te wyszczególnione fakty byłyby jeżeli nie uniemożliwione, to przynajmniej bardzo utrudnione, o ileby nadzór nad hurtowniami ze strony miejscowych władz skarbowych był bardziej realny i nie polegał li tylko na formalnych czynnościach.

Ministerstwo Skarbu poleca Izbom Skarbowym zwrócić na to uwagę i wydać odpowiednie zarządzenie. (Okólnik Min. Skarbu z 12 września 1929 r. L. D. VI. 2244/3/29).

STOSOWANIE ODCZYNNIKÓW, POCHODZĄCYCH Z LABORATORJUM DR. WENDY, DO BADANIA OCTU I ZACIERU OCTOWEGO. Ministerstwo Skarbu wyjaśniło, że do badania octu i zacieru octowego w wytwórniach octu mogą być używane bez każdorazowego odsyłania ich do analizy odczynniki (ług sodowy i fenolftaleina), pochodzące z laboratorjum Dr. K. Wendy w Warszawie. Przedsiębiorstwo wytwórni octu, otrzymawszy z laboratorjum Dr. Wendy przesyłkę, zawierającą odczynniki, zawiadomi o tem Kontrolę Skarbową, a przesyłkę zachowa nienaruszoną. Urzędnik Kontroli Skarbowej zbada, czy nałożone na naczyniu zamknięcie urzędowe jest nienaruszone i stwierdzi wynik badania swym podpisem na etykiecie naczynia. Naczynie z odczynnikiem ma być przechowywane w wytwórni pod urzędowem zamknięciem. W razie stwierdzenia, że zabezpieczenia są naruszone, należy tę przesyłkę zwrócić wysyłającemu laboratorjum. (Okólnik Min. Skarbu z 22 lipca 1929 r. L. D. VI. 2663/2/29).

W SPRAWIE PODWYŻKI CENY CUKRU. Ministerstwo Skarbu podało do wiadomości, że w celu pokrycia strat, wynikłych z powodu spadku cen eksportowych w roku 1929, podwyższono cenę cukru o 9 zł. 50 gr. na 100 kg. Podwyżka ta obowiązuje do końca kampanji 1929/30 roku, poczem nastąpi ponowne rozpatrzenie ceny cukru i ewentualne cofnięcie podwyżki. (Okólnik Min. Skarbu z 17 lipca 1929 r. L. D. VI. 1898/3/29).

DOPUSZCZALNA RÓŻNICA POMIĘDZY PRZECIĘTNĄ MOCĄ SPIRYTUSU PODŁUG PRZYRZĄDU KONTROLNEGO SIEMENSA A ZBADANĄ W ODBIERALNIKU. Ministerstwo Skarbu podało do wiadomości, że w celu uniknięcia zbyt częstego otwierania przyrządu mierniczego systemu Siemensa ustala się nadal jako dopuszczalną różnicę 0,5° pomiędzy wskazaniem przyrządu a odbieralnikiem. (Okólnik Min. Skarbu z 1 lipca 1929 r. L. D. VI. 674/K.T./29).

W SPRAWIE NIEESTETYCZNEGO WYGLĄDU WYROBÓW MONOPOLOWYCH, PRZECHOWYWANYCH W WYSTAWACH SKLEPÓW PRYWATNYCH. Ministerstwo Skarbu w myśl wniosku Dyrekcji P. M. S. poleciło władzom skarbowym zmuszać koncesjonarjuszów prywatnych do dbania, aby wyroby, wystawiane w oknach wystawowych, miały zawsze wygląd czysty i estetyczny, tembardziej, że hurtownie P. M. S. butelki z wyrobami monopolowemi, których wygląd zewnętrzny jest nieodpowiedni, zamieniają na butelki świeże. (Okólnik Min. Skarbu z 23 sierpnia 1929 r. L. D. VI. 3039/2/29).

Orzecznictwo Tryb. Adm. i Sądu Najw.

I.

Zaliczenie do wysługi lat zaborczej służby samorządowej lub pracy zawodowej, dokonane przez władzę przełożoną, względnie naczelną danego funkcjonarjusza i przyznanie na tej podstawie dodatku za wysługę lat nie jest równoznaczne z zaliczeniem przez Komisję weryfikacyjną, warunkującem doliczenie takiej służby lub pracy zawodowej do wysługi emerytalnej w myśl art. 97 ustawy emerytalnej z 11 grudnia 1923 r.

Wyrok N. T. A. z 21 maja 1929 r. L. rej. 2176/27.

II.

Zakupno tytoniu rządowego i przeniesienie go do domu w tym celu, aby z niego bezprawnie wyrabiać papierosy na sprzedaż, jest usiłowaniem przestępstwa z art. 65 ust. 2 u. k. s.

Orzeczenie izby drugiej (sek. 3) sądu najwyższego z 21 maja 1929, II. S. 3 K. 107/29.

III.

Art. 19 L. 1 zdanie 2 rozp. Prezydenta Rzplitej z 26 marca 1927, poz. 289/29 o monopolu spirytusowym ma i w górnośląskiej części województwa Śląskiego moc obowiązującą.

Orzeczenie izby drugiej (sek 4) sądu najwyższego z 13 lutego 1929. K. 513/28.

IV.

1) Przestępstwo skarbowe z art. 9 rozp. Prezydenta Rzplitej z 7 października 1927 (Dz. . R. P. Nr. 69, poz. 797) popełnia także ten, kto nabywa sacharynę dla własnego użytku, celem słodzenia napojów i pokarmów.

2) W myśl art. 1 u. k. s. przestępstwo skarbowe polega na naruszeniu obowiązujących przepisów bez względu n ato, czy sprawca miał rzeczywiście zamiar sprowadzenia skutku przestępnego.

Orzeczenie izby drugiej (sek. 3) sądu najwyższego z 25 lutego 1929. Kr. 396/28.

V.

1) Z chwilą wydania ust. z 1 czerwca 1922 o monopolu tytoniowym (Dz. U. R. P. poz. 409) i rozciągalności jej na całe państwo, tytoń wszedł w spis przedmiotów monopolowych, przewidzianych w załączniku do „Umowy polsko-gdańskiej“ (Dz. U. R. P. poz. 139/22).

2) Przywilej z § 5 tegoż załącznika ma miejsce jedynie wówczas, gdy przewożenie, względnie wysyłka nie przekracza ilości, w tym §-ie wskazanych.

3) Okoliczność, iż jeden z uczestników przestępstwa skarbowego odgrywał rolę pomocnika, nie wyklucza zastosowania art. 27 u. k. s.

4) Zasada, iżby kara dzieliła się „pro rata“ ustawy karne nie znają.

5) Odstąpienie, przy przeliczeniu kary pieniężnej na areszt, od normy ustawowej, zależy od uznania sądu wyrokującego.

Orzeczenie izby drugiej (sek. 4) sądu najwyższego z 30 stycznia 1929. K. 661/28.

VI.

1. Wódka o mocy 32 do 34% spirytusu jest wódką rozcieńczoną i przekraczającą granicę ustanowionej mocy wódki monopolowej.

2. Pod art. 92 u. k. s., oprócz zmiany zawartości alkoholu, podpada ukrywanie, uszkadzanie lub zmiana zabezpieczenia, znajdującego się na butelkach z wyrobami monopolowemi, przed odkorkowaniem.

3. Używanie podrobionej pieczęci Państwowego Monopolu Spirytusowego celem zmiany rzeczonego zabezpieczenia nie podpada pod art. 92 u. k. s. lecz pod ustęp 1 cz. 1 art. 452 k. k.

4. Oszustwo dla swego bytu wymaga ustalenia szkody po stronie pokrzywdzonego i korzyści po stronie sprawcy.

Orzeczenie izby drugiej (sek. 2) sądu najwyższego z 11 czerwca 1919, II. S. 2. K. 1669/28.

VII.

Zważywszy:

1) że, jak widać z treści § 5 rozporządzenia Ministra Skarbu z 22 grudnia 1926 (Dz. st. Nr. 128, poz. 765) wódki monopolowe od dnia 1 stycznia 1927 są wyrabiane o mocy 40% i 45% spirytusu, oraz że moc wódek czystych w myśl art. 25 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o monopolu spirytusowym z 26 marca 1927 (Dz. Ust. 32 poz. 269) jest ujawniona na opakowaniu;

2) że sąd okręgowy ustalił, że odebrana od Ch. wódka, pomimo, że na etykietach miała wykazaną moc 45%, w rzeczywistości zawierała od 32 do 34% spirytusu;

3) że wobec tego, sąd okręgowy miał podstawy prawne uznać rzeczoną wódkę za rozcieńczoną i przekraczającą granicę ustanowionej mocy wódki monopolowej;

4) że z zestawienia przepisów art. 92 u. k. s. i art. 27 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej Polskiej o monopolu spirytusowym wynika, że pod art. 92 u. k. s., oprócz zmiany zawartości alkoholu, podpada ukrywanie, uszkadzanie lub zmiana zabezpieczenia, znajdującego się na butelkach z wyrobami monopolowemi przed odkorkowaniem;

5) natomiast używanie podrobionej pieczęci Państwowego Monopolu Spirytusowego, celem zmiany rzeczonego zabezpieczenia, nie podpada pod art. 92 u. k. s. i przestępstwo to powinno być rozpoznawane na mocy ogólnego kodeksu karnego;

6) że ust. 1 cz. 1 art. 452 k. k. właśnie przewiduje użycie do odciśnięcia znaku zaświadczającego pieczęci instytucji rządowej, w danym wypadku Państwowego Monopolu Spirytusowego i że sąd apelacyjny miał przeto podstawy prawne do skazania oskarżonego z tego artykułu;

7) że skarga kasacyjna ma rację, zarzucając wyrokowi sądu apelacyjnego bezpodstawne zastosowanie art. 591 k. k., gdyż istotnie przy ustaleniu, że oskarżony sprzedał wódkę Ch. po 2 zł. 50 gr. za butelkę, gdy wartość butelki wódki monopolowej 45% wynosi 3 zł. 5 gr., sąd apelacyjny nie miał podstaw do dopatrywania w tak ustalonym czynie cech oszustwa, oszustwo bowiem dla bytu swego wymaga ustalenia szkody po stronie pokrzywdzonego i korzyści po stronie sprawcy, czego sąd apelacyjny nie ustalił;

8) że atoli to uchybienie nie ma istotnego znaczenia dla sprawy, gdyż kara, wymierzona oskarżonemu z art. 591 k. k., nie wpłynęła na wymiar kary łącznej, wymierzonej z art. 452 i 591 k. k., a przeto nie może stanowić powodu do uchylenia wyroku;

9) z tych względów obie skargi kasacyjne należy oddalić; sąd najwyższy na mocy art. 912 u. p. k. skargi kasacyjne oskarżonego i jego obrońcy oddala.

Warszawskie Zakłady Graficzne, Wilcza 60, tel. 293-47.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Kol. „Pluto" w M. Nie możemy skorzystać z listu Kolegi, gdyż poruszone w nim kwestje nie są i nie mogą być sprawdzone, ponieważ dotyczą spraw osobistych.

Kol. „N. N." w M-ce. Projekt reorganizacji Kontroli Skarbowej, nadesłany przez Kolegę, będzie przedmiotem obrad na najbliższem posiedzeniu Prezydjum Zarządu SUKS.

Kol. T. P-mu. Dla założenia Kasy pożyczkowo - oszczędnościowej wystarczy obecność na organizacyjnem zebraniu 10-ciu osób, które zgłoszą swój akces do Kasy.

Do

Panów Naczelników Usamów, Inspektorów, Komisarzy i Rewidentów Kontroli Skarbowej we wszystkich Izbach Skarbowych R. P.

Ulegając życzeniom i prośbom Delegatów 9 Izb Skarbowych na Kursach Przeszkolenia Kontroli Skarbowej przy Warszawskiej Izbie Skarbowej w roku 1927, 1928 i 1929, aby wykłady moje z dziedziny technologji cukru, spirytusu, drożdży, piwa, esencji octowej, olei skalnych, sacharyny i absolutnego alkoholu, jak również z dziedziny urządzenia technicznego na fabrykach, podlegających dozorowi organów Kontroli Skarbowej, były wydane drukiem w formie książeczki, — proszę uprzejmie Szan. Panów o łaskawe zebranie podpisów tych PP. Naczelników, Inspektorów, Komisarzy i Rewidentów, którzy życzyliby sobie mieć moje wykłady, jako podręcznik przy czynnościach służbowych; zebrane podpisy, według podanego niżej wzoru, proszę nadesłać na moje imię: inż. Wł. Kochan, emer. rewizor Warsz. Izb. Skarb., członek Komitetu Budowy DPMT., Warszawa, ul. Śto - Krzyska 15.

Wzór na podpisy:
Nazwa Izby i USAMU.

Nr. porz.	Imię i nazwisko życzącego sobie mieć wykłady moje w druku	Charakter służbowy i miejscowość (adres, według którego należy wysłać książeczkę)	Własnoręczny podpis urzędnika, któremu należy wysłać książęczkę pod wskazanym adresem

UWAGA: Cena książeczki jest zależna od ilości podpisów.

Inż. Wł. Kochan.